

Aleksander Lipiński

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981

Prawne Problemy Górnictwa 7, 93-128

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przeгляд orzecznictwa w sprawach o szkody górnice za rok 1981

Aleksander Lipiński

SZKODA GÓRNICZA (ART. 53 PR. GÓRN.)

1. Szkada powstała w wyniku poszukiwawczych prac geologicznych prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu nie może być uznana za szkodę górnica. Poszkodowany winien dochodzić swych roszczeń bezpośrednio od przedsiębiorstwa geologicznego. W sytuacji, gdy nie wywiąże się ono z ciężącego na nim obowiązku naprawy wyrządzonych uszkodzeń, poszkodowany może wystąpić ze swymi roszczeniami na drogę sądową (orzeczenie¹ z 12 VI 1981 r., nr 342/I/81).

Zasady prowadzenia prac geologicznych unormowane są odrębnym od prawa górnicego aktem normatywnym — prawem geologicznym (ustawa z 16 XI 1960 r.²). Wywodzi się ono z prawa górnicego i korzysta z wielu rozwiązań zbliżonych do znanych dekretowi z 6 V 1953 r., a nawet po części odsyła do jego unormowań. W pewnym zakresie odnosi się to również do odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z prowadzeniem prac geologicznych. Te ostatnie, nawet jeżeli są wykonywane metodą robót górnicezych, w zasadzie nie stanowią jednak przyczyny szkód górnicezych. Nie każda szkada wyrządzona robotami górnicezymi (w nieruchomości) jest bowiem szkodą górnicezą.

Istotną rolę odgrywają tu przesłanki podmiotowe, dotyczące sprawcy takiej szkody. Przedsiębiorstwo geologiczne wykonujące roboty górnice, w toku których wydobywa kopaliny, nie może być bowiem uważane za

¹ Wszystkie orzeczenia zostały wydane przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górnicezych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

² Dz.U. nr 52, poz. 303 z późn. zm.

przedsiębiorstwo górnicze (por. art. 1 pr. geol., art. 10 i 30 pr. gór.). Prawo geologiczne zna własny (w dużej mierze nawiązujący do prawa górniczego) reżim odpowiedzialności za szkody wyrządzone wykonywaniem prac geologicznych. O tyle zatem pierwsza część tezy przytoczonego orzeczenia jest trafna. Nie można jednak powiedzieć tego o jej końcowym fragmencie, gdyż wedle art. 16 pr. geol. w sprawach spornych o odszkodowanie i naprawę szkód powstałych w związku z prowadzeniem prac geologicznych orzeka właściwy terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego w trybie określonym prawem wyłączeniowym. Droga sądowa jest tu zatem niedopuszczalna, przynajmniej w odniesieniu do szkód w nieruchomościach³.

2. „Pogorszenie się jakości wody dostarczanej wodociągiem wybudowanym w ramach naprawy szkód górniczych (lub jego awaria) nie może stanowić podstawy do zobowiązania przedsiębiorstwa górniczego do dowozu wody, a dolegliwości te nie stanowią szkody górniczej” (orzeczenie z 13 V 1981 r., nr 208/I/81).

Opisane uszczerbki nie są bowiem szkodami w nieruchomościach wyrządzonymi robotami górniczymi przedsiębiorstwa górniczego. Można tu jednak — jak się wydaje — bronić koncepcji, że stanowią one następstwo nienależytego wykonania obowiązków w zakresie naprawy szkody górniczej (por. art. 471 i nast. k.c.).

Skoro spowodowane robotami górniczymi pochylenie obudowy studni o 10 mm nie utrudnia poszkodowanemu poboru wody, to nie zachodzi potrzeba naprawienia tej szkody. Wedle art. 55 pr. gór. przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności nie jest równoznaczne z przywróceniem stanu poprzedniego (orzeczenie z 27 X 1981 r., nr 401/I/81).

Rozstrzygnięcie to budzi pewne refleksje, związane między innymi z pojęciem szkody. Odwoławcza Komisja zdaje się przyjmować, że pomimo wyrządzenia szkody (górnicy) obowiązek jej naprawienia — ze względu na niewielki rozmiar uszkodzeń — nie istnieje. Pogląd ten pozostaje jednak w kolizji z regułą wyrażoną w art. 54 pr. gór., wedle którego powstanie szkody górniczej powoduje obowiązek jej naprawienia w granicach przewidzianych przez prawo górnicze. Wydaje się jednak, że w omawianej sytuacji w ogóle nie doszło do wyrządzenia szkody. Spowodowane robotami górniczymi przechylenie obudowy studni może stanowić wprawdzie szkodę w znaczeniu faktycznym, jednakże nie powoduje ono uszczerbku po stronie „poszkodowanego”. Nie stanowi to zatem szkody górniczej, a tym samym nie istnieje obowiązek jej naprawienia.

³ Por. orzeczenie SN z 3 X 1968 r., sygn. II CZ 172/68, (OSPİKA 1970, nr 1, poz. 2) z glosami: A. Lipińskiego (tamże) oraz J. Pawłaka (OSPİKA 1971, nr 7—8, poz. 138).

Nie wydaje się również, aby należało dopatrywać się większych różnic pomiędzy przywróceniem stanu poprzedniej użyteczności (wedle art. 55 pr. gór.) a stanem poprzednim. Zakresy tych pojęć są co najmniej zbliżone do siebie⁴, a różnica w stosunku do określenia przyjętego w art. 363 § 1 k.c. polega na tym, że art. 55 pr. gór. wiąże ten obowiązek z „potrzebami gospodarki planowej”. Z dalszych przepisów prawa górniczego wynika ponadto, że roszczenie poszkodowanego ogranicza się w zasadzie tylko do *damnum emergens*, o ile przepis szczególnie nie stanowi inaczej.

3. Do pojęcia robót górniczych nie zaliczono czynności polegających na zwałowaniu ziemi i kamieni (orzeczenie z 12 V 1981 r., nr 259/I/81), a także oddziaływań hałdy i osadnika mułowego (orzeczenie z 10 XI 1981 r., nr 699/IV/81)⁵, przyjmując trafnie, że szkody powstałe w następstwie ich oddziaływania nie są szkodami górniczymi. Odwoławcza Komisja uznała jednak, że szkoda w uprawach spowodowana pyłami i oparami unoszącymi się ze składowiska siarki jest szkodą górniczą (orzeczenie z 21 X 1981 r., nr 540/I/81). Rozstrzygnięcie to stanowi kontynuację dotychczasowego orzecznictwa w tego rodzaju sprawach. Wypada jednak podtrzymać krytyczne uwagi zgłoszone w tej sprawie⁶.

Wiąże się to z brakiem jednoznacznej definicji robót górniczych. W orzecznictwie przyjmuje się, że są nimi „wyłącznie działania skierowane bezpośrednio na wydobycie złoża kopaliny podlegającej prawu górniczemu”. Wątpliwości budzi zwłaszcza zwrot „bezpośrednio”. Tak więc przyjęto, że „odprowadzanie wody z odwodnienia kamieniołomu [...] nie mieści się w ustalonym pojęciu robót górniczych, a w konsekwencji uszkodzenia spowodowane tą działalnością nie są szkodami górniczymi”. Przyjęto, że szkody te są tzw. szkodami przemysłowymi, za które przedsiębiorstwo górnicze odpowiada na podstawie kodeksu cywilnego, a zwiła-

⁴ Wedle A. Agopszowicza (*Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*. Warszawa 1964, s. 137) pojęcia te miały mieć takie samo znaczenie. W późniejszej pracy (*Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 2. Katowice 1980, s. 68) autor ten wyraził jednak pogląd, że formuła art. 55 pr. gór. nie jest równoznaczna z przywróceniem stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Por. również w tej kwestii R. Mikosza: *Roszczenia najemcy lokalu o naprawienie szkody górniczej*. „Przegląd Prawa i Administracji 1977, t. 10, s. 78.

⁵ Por. orzeczenie Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 12 VI 1979 r., nr 176/I/79 z glosami: R. Mikosza („Przegląd Prawa i Administracji” 1982, t. 17, s. 269—274) oraz A. Agopszowicza („Przegląd Prawa i Administracji” — w druku).

⁶ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 5. Katowice 1982, s. 115.

szcza art. 435 k.c. (orzeczenie z 3 III 1981 r., nr 1235/I/80). Rozwiązanie to nie wydaje się jednak dostatecznie precyzyjne. Odwodnienie wyrobisk górniczych nie jest bowiem niczym innym jak wydobywaniem wody znajdującej się w zasięgu ich drenującego oddziaływania. Inaczej mówiąc, jest to (a przynajmniej może być) działalność polegająca na wydobywaniu tzw. kopalin towarzyszących (art. 35 pr. gór.) i odprowadzaniu ich poza wyrobiska górnicze. Rozważenia wymagałby również możliwy zbieg przepisów prawa górniczego i prawa wodnego. Ze względu na niezupełnie jasny stan prawny w tym zakresie zagadnienie to wypada jednak pozostawić do odrębnego opracowania.

4. Tylko te uszkodzenia stanowią szkodę górniczą, które zgodnie ze stanem wiedzy oraz techniki górniczej są normalnym następstwem zmian w strukturze górotworu. Odwoławcza Komisja uznała za słuszną koncepcję adekwatnego związku przyczynowego (orzeczenie z 19 XI 1981 r., nr 385/III/81). Związek ten „nie może być oparty na prawdopodobieństwie, lecz musi być przez komisję do spraw szkód górniczych uznającą szkodę jako szkodę górniczą ustalany w oparciu o niewątpliwe dowody wynikające z przedmiotowej sytuacji górniczej” (orzeczenie z 4 III 1981 r., nr 27/V/81).

Ocena kryteriów związku przyczynowego między robotami górniczymi a uszczerbkiem w nieruchomości została też zawarta w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 XII 1981 r. (sygn. SA/KA 234/81), w którym stwierdzono konieczność każdorazowego szczegółowego ustalania przyczyn powstania uszkodzeń. „Nie może zwłaszcza w tej mierze przekonywać lakoniczne stwierdzenie biegłego, który bez bliższego uzasadnienia stwierdził, że przedmiotowe uszkodzenia są wynikiem naturalnego zużycia, a nie następstwem robót górniczych. Konieczność szczegółowego ustalenia przyczyny szkód zachodzi zwłaszcza w sytuacji, jeżeli pod budynkiem w przeszłości prowadzono eksploatację górniczą (przyjęto jednak, że teren jest już uspokojony), a z obserwacji wiadomo, że nawet w starszych budynkach nie spotyka się uszkodzeń, których naprawy dochodzi poszkodowany.” W uzasadnieniu podkreślono, że z art. 7 i 75 k.p.a. w związku z art. 77 pkt 2 pr. gór. wynika dla komisji do spraw szkód górniczych obowiązek podjęcia wszelkich niezbędnych kroków zmierzających do wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz jej załatwienia, mając na względzie słusze interesy skarżącego jako obywatela. Postępowanie zaś powinno być prowadzone w sposób określony w art. 8 k.p.a., tj. tak, aby pogłębiało zaufanie obywatela do organów państwa.

Tezę tę należy powitać z aprobatą. Stanowi ona wyraz zasady prawdy materialnej. Ocena, czy określony uszczerbek w nieruchomości stanowi normalne następstwo robót górniczych, powinna być dokonywana w

sposób szczególnie dokładny i wykluczający rozbieżność interpretacji. Gwoli ścisłości należy jednak podkreślić, że niejednokrotnie może ona stanowić najtrudniejszy element postępowania w sprawie o szkodę górniczą, albowiem leżące u jej podstawy teorie wpływów eksploatacji górniczej na powierzchnię w znacznej mierze opierają się na prawdopodobieństwie⁷.

5. Roszczenie o przyznanie należności z tytułu niemożności użytkowania garażu (w którym wyrządzono szkodę górniczą) nie może być merytorycznie rozpoznane przez komisję do spraw szkód górniczych z powodu niewłaściwości rzeczowej. Ma ono bowiem charakter cywilnoprawny podlegający jurysdykcji sądowej. Uznano zatem, że tego rodzaju uszczerbek nie stanowi szkody górniczej (orzeczenie z 19 II 1981 r., nr 1131/II/80). W podobny sposób stwierdzono brak właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych w sprawach o przyznanie odszkodowania pieniężnego za brak możliwości zarobkowania spowodowany szkodami górniczymi w budynku (orzeczenie z 12 XI 1981 r., nr 663/III/81).

Orzeczenia te są wyrazem tradycyjnie wąskiego, w zasadzie ugruntowanego w judykaturze pojęcia szkody górniczej⁸. Nie powinna jednak — jak się wydaje — budzić większych wątpliwości okoliczność, że opisane uszczerbki, których doznał poszkodowany, są normalnym następstwem robót górniczych. Powinny one zatem być uznane za szkody górnicze⁹.

PRZYWRÓCENIE STANU POPRZEDNIEJ UŻYTECZNOŚCI (ART. 55 PR. GÓRN.)

6. W orzeczeniu z 19 II 1981 r. (nr 19/III/81) stwierdzono, że prawo górnicze nie nakłada na strony obowiązku przedkładania dowodów własności w sprawach o naprawę szkody górniczej przez przywrócenie uszkodzonego obiektu do poprzedniej użyteczności. Rozstrzygnięcie to jest trafne, gdyż obowiązek taki bynajmniej nie wynika z art. 55 pr. gór. ani też z pozostałych przepisów tego prawa. Co więcej, dla oznaczenia prawa podmiotowego przysługującego poszkodowanemu do uszkodzonej nieruchomości prawo górnicze zupełnie wyjątkowo używa określenia „własność” (por. art. 59 ust. 2 pkt 5, art. 59 ust. 5 *in fine*), z czego wynika, że poszkodowany nie zawsze musi być właścicielem uszkodzonej nieruchomości. Osoba poszkodowanego oraz treść przysługującego mu prawa pod-

⁷ Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody...*, s. 40 i nast.

⁸ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*, s. 115.

⁹ Por. głosę R. Mikosza do orzeczenia GKA z 16 I 1973 r., nr III-12705/72 (OSP i KA 1974, nr 11, poz. 240).

miotowego mogą jednak w pewnych sytuacjach wpływać na treść i zakres obowiązków związanych z naprawą szkód górniczych (por. np. art. 58 i 59 pr. gór.). Jest to następstwem kazuistycznych i pozbawionych — jak się wydaje — głębszego uzasadnienia uregulowań przewidzianych prawem górniczym. W tym miejscu wypada jednakże ograniczyć się tylko do zasygnalizowania tego problemu, pozostawiając go do odrębnego opracowania.

W orzeczeniu z 26 VI 1981 r. (nr 1356/IV/80) stwierdzono również, że pompa zainstalowana przez kopalnię w domu uszkodowanego, która służy do osuszania piwnicy zalewanej wodą w wyniku szkody górniczej, stanowi własność kopalni oddaną w użytkowanie uszkodowanemu. Jeżeli więc przed upływem okresu amortyzacji pompy przedmiotowa szkoda górnicza zostanie naprawiona (zostanie zatem usunięta przyczyna zalewania piwnicy wodą), to kopalni przysługuje prawo zabrania pompy.

Teza ta może jednak budzić pewne wątpliwości. Nie wiadomo zwłaszcza, jaki był — z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego — charakter tej pompy, a zwłaszcza czy stanowiła ona część składową uszkodzonego budynku, czy też była ona połączona z budynkiem tylko dla przemijającego użytku (por. art. 47 k.c.). Z cytowanego orzeczenia zdaje się wynikać, że Odwoławcza Komisja miała na uwadze tę ostatnią możliwość. Nie wynika to jednak w sposób jednoznaczny z omawianego rozstrzygnięcia. Nie jest również jasne, dlaczego stosunek prawny łączący uszkodowanego z kopalnią w związku z korzystaniem z przedmiotowej pompy ma mieć charakter użytkowania. Wydaje się, że chodzi tu raczej o zwykłe „używanie” wspomnianego urządzenia (por. art. 252 k.c.).

BUDOWNICTWO ZASTĘPCZE (ART. 57 PR. GÓRN.)

7. Z treści przepisów normujących sprawę naprawiania szkód górniczych w drodze budownictwa zastępczego nie wynika, aby konieczna była przed ustaleniem takiego sposobu naprawienia szkody decyzja nakazująca rozbiórkę uszkodzonego obiektu (orzeczenie z 22 IX 1981 r., nr 545/IV/81). A *contrario* podjęcie takiej decyzji nie ma, w zasadzie, znaczenia z punktu widzenia sposobu naprawy szkody górniczej w inny sposób (z wyjątkiem restytucji naturalnej). Sposób naprawy szkody górniczej uzależniony jest od tego rodzaju rozstrzygnięcia terenowego organu administracji państwowej wyłącznie w sytuacji określonej w art. 59 ust. 9 pr. gór. Przepis ten ma jednak charakter wyjątkowy i nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

„Naprawa szkody górniczej w drodze budownictwa zastępczego nie polega [...] na odtworzeniu tej samej powierzchni danego obiektu; po-

wierzchnię, którą należy odtworzyć, ustala się w oparciu o wytyczne zawarte w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 VI 1978 r. w sprawie naprawiania szkód górniczych w drodze budownictwa zastępczego (Dz.U. nr 15, poz. 68). W zakresie budownictwa mieszkaniowego wielkość odtwarzanej powierzchni zakreślają normatywy i zasady obowiązujące w gospodarce lokalowej" (orzeczenie z 18 III 1981 r., nr 1326/I/80).

ODSZKODOWANIE PIENIĘŻNE (ART. 59 PR. GÓRN.)

8. W orzeczeniu z 21 VII 1981 r. (nr 382/III/81) wyrażono pogląd, że zgodnie z art. 363 § 2 k.c. przy ustalaniu wysokości odszkodowania stosuje się stawki obowiązujące w chwili orzekania. Zasadę tę należy ocenić jako trafną. Stanowi ona bowiem konsekwencję zapatrywania, że stosunek prawny powstały w następstwie wyrządzenia szkody górniczej ma charakter cywilnoprawny, co z kolei umożliwia posługiwanie się (wobec braku szczególnych reguł w prawie górniczym) zasadami wynikającymi z kodeksu cywilnego.

Decyzja o rozbiórce uszkodzonego budynku oznacza, że przywrócenie go do stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione (orzeczenie z 24 II 1981 r., nr 73/IV/81). Rozstrzygnięcie to należy ocenić jako prawidłowe, aczkolwiek godzi się zauważyć, że kryteria określone w art. 59 ust. 1 pr. górń. (przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione) niezupełnie pokrywają się z kryteriami wynikającymi z art. 47 pr. bud. (nieprzydatność do remontu, odbudowy lub wykończenia nie użytkowanego, zniszczonego lub nie wykończonego obiektu budowlanego).

9. Parę uwag wypada również poświęcić regulacji przewidzianej w art. 59 ust. 9 pr. górń., który to przepis uzależnia naprawę szkody górniczej w obiektach należących do jednostek niepaństwowych od uprzedniej decyzji o rozbiórce uszkodzonego obiektu. W orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych trafnie przyjęto, że taka decyzja terenowego organu administracji państwowej wiąże organ orzekający w sprawie o szkodę górniczą.

W orzeczeniu z 10 XI 1981 r. (nr 744/II/81) wyrażono pogląd, że skoro nie uchylono nakazu rozbiórki uszkodzonego obiektu, to brak podstaw do ewentualnej zmiany sposobu naprawy szkody górniczej z jednorazowego odszkodowania na przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności, bądź wybudowanie nowego obiektu (stodoły). Sprawa zmiany sposobu naprawy szkody górniczej może być rozpoznana dopiero po wydaniu stosownej decyzji przez terenowy organ administracji państwowej.

Stanowisko zajęte przez Odwoławczą Komisję nie jest zupełnie jasne. Nie wiadomo zwłaszcza, dlaczego kwestia budowy nowej stodoły (czyli zmiany sposobu naprawienia szkody górniczej z odszkodowania pieniężnego na budownictwo zastępcze) jest uzależniona od zmiany (uchylenia) nakazu rozbiórki. Przepisy o budownictwie zastępczym nie wykluczają tego sposobu naprawienia szkody górniczej w przypadku decyzji o rozbiórce uszkodzonego obiektu¹⁰.

W orzeczeniu z 2 IV 1981 r. (nr 95/III/81) podkreślono natomiast, że uzyskanie przez poszkodowaną decyzji nakazującej rozbiórkę budynku może stanowić podstawę do wznowienia postępowania i wydania orzeczenia o naprawie szkody górniczej w drodze jednorazowego odszkodowania. Przyjęto zatem, że nakaz rozbiórki stanowi w takiej sytuacji rozstrzygnięcie tzw. kwestii wstępnej, której rozstrzygnięcie odmienne od przyjętego przy wydaniu decyzji pierwotnej uzasadnia wznowienie postępowania w sprawie.

10. Przyznanie odszkodowania pieniężnego za budynek mieszkalny uszkodzony wskutek robót górniczych nie pozbawia właściciela prawa własności samego budynku, o ile on jeszcze istnieje i nie został rozebrany, ani też własności nieruchomości, na której jest on posadowiony. Przyznanie odszkodowania na zasadzie art. 59 pr. górń. powoduje natomiast wygaśnięcie wszelkich przyszłych roszczeń o naprawę szkody górniczej w tym samym budynku, nawet gdyby przyszła eksploatacja uszkodziła ten budynek (orzeczenie z 16 IV 1981 r., nr 94/II/81).

Teza ta jest wyrazem przyjętej już od dawna linii orzecznictwa, wedle której odszkodowanie z art. 59 pr. górń. ma charakter jednorazowy i wyczerpuje całość roszczeń poszkodowanego z tytułu szkody górniczej¹¹. W przedmiotowej sprawie poszkodowany przeznaczył całość tego odszkodowania¹² na remont uszkodzonego budynku, który jednak po pewnym czasie ponownie stał się obiektem szkody górniczej. Istotna wydaje się okoliczność, czy w tej sprawie mamy do czynienia z tą samą szkodą górniczą, czy też z inną. To zaś zależy od ustalenia, czy uszczerbek ten jest następstwem tych samych, czy też późniejszych robót górniczych. W tym drugim przypadku bowiem pierwszy stosunek odszkodowawczy wygasa z chwilą zaspokojenia roszczeń poszkodowanego na

¹⁰ Por. pkt 7 niniejszego przeglądu.

¹¹ Por. jednakże pkt 11 niniejszego przeglądu.

¹² Zostało ono przyznane jeszcze przed wejściem w życie art. 59 ust. 9 pr. górń., który to przepis uzależnił taki sposób naprawienia szkody od uprzedniej decyzji o rozbiórce uszkodzonego obiektu. Przed 1978 r. brak wspomnianej decyzji nie stanowił przeszkody do wydania orzeczenia o naprawie takiej szkody górniczej w drodze odszkodowania pieniężnego.

podstawie art. 59 pr. górn. Nic nie stoi jednak — jak się wydaje — na przeszkodzie powstaniu nowego stosunku odszkodowawczego, a w jego ramach roszczenia o naprawę szkody.

Warto także zauważyć, że art. 59 pr. górn. określa zasady ustalania odszkodowania za budynki, części składowe nieruchomości oraz urządzenia (art. 59 ust. 2—5), pomijając jednak problematykę odszkodowań w przypadku niemożności przywrócenia stanu poprzedniej użyteczności nieruchomości, na której znajdował się tego rodzaju budynek (z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 59 ust. 6). Trafnie jednak przyjęto, że jednorazowe odszkodowanie z art. 59 ust. 2—5 pr. górn. nie dotyczy samej nieruchomości.

Powstaje jednak pytanie, wedle jakich zasad należałoby naprawić taką szkodę. Zagadnienie to jest jednak na tyle złożone, że nie sposób omówić je w tym miejscu. Nie jest to bowiem jedyna sytuacja, w której ustawodawca pominął ustalenie sposobu naprawy pewnych rodzajów szkody górniczej (podobnie jak w przypadku nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu rolnego lub leśnego należącego do jednostki państwowej). Sytuację tę można, w zasadzie, uznać za „normalne” następstwo kazuistyki przyjętej w przepisach dotyczących szkód górniczych. Wydaje się jednak, że wobec braku stosownych unormowań w prawie górniczym należałoby rozważyć możliwość ustalenia w takich sytuacjach odszkodowania wedle zasad kodeksu cywilnego. Wymagałoby to jednak nieco odmiennej od dotychczas przyjętej wykładni art. 54 pr. górn.

W nawiązaniu do art. 59 ust. 9 pr. górn. wypada również zasygnalizować wątpliwość, jakie zasady powinny obowiązywać w sytuacji, gdy już po wypłacie odszkodowania pieniężnego za uszkodzony budynek dojdzie do zmiany sposobu naprawy takiej szkody górniczej, np. z powodu uchylenia nakazu rozbiórki.

11. Od zasad przyjętych dotychczas w judykaturze odbiega orzeczenie z 4 VIII 1981 r. (nr 113/II/81). Skoro jeszcze przed wejściem w życie ostatniej noweli do prawa górniczego orzeczono naprawę szkody górniczej w budynku na drodze odszkodowania pieniężnego¹³, a następnie budynek ten na podstawie nakazu terenowego organu administracji państwowej został wyremontowany (później zaś był rozbudowany i użytkowany przez 15 lat), to w związku z wystąpieniem nowych szkód górniczych spowodowanych późniejszymi robotami górniczymi należało za zgodą obu stron zobowiązać kopalnię do wykonania niezbędnych robót zabezpieczających, które by miały na celu umożliwienie rodzinie wnios-

¹³ Por. przypis 11.

kodawcy dalsze bezpieczne korzystanie z niego do czasu wydania nakazu rozbiórki. Orzekając w ten sposób, Odwoławcza Komisja wzięła pod uwagę interes społeczny oraz szczególnie trudną sytuację mieszkaniową w mieście.

Rozstrzygnięcie to budzi wątpliwości. Brak miejsca zezwala jednak wyłącznie na zasygnalizowanie tylko niektórych. Przede wszystkim zwraca uwagę rozbieżność kryteriów stosowanych do oceny stanu faktycznego uszkodzonego budynku przez komisję do spraw szkód górniczych oraz terenowy organ administracji państwowej. Aczkolwiek *de lege lata* tego rodzaju sytuacja jest już w zasadzie wykluczona (por. art. 59 ust. 9 pr. gór.), to jednak nie zostały jeszcze usunięte wszystkie wątpliwości związane z dokonywaniem wspomnianych ocen. Niezależnie od tego w omawianej sytuacji wypada rozważyć kwestię dopuszczalności stosowania środków zabezpieczających (art. 82 pr. gór.). Ich charakter prawny może wprawdzie być dyskusyjny, jednakże poza sporem powinna pozostawać okoliczność, że są one powiązane z roszczeniami podstawowymi, tj. o zapobieżenie albo o naprawę szkody górniczej. Skoro bowiem poszkodowanemu nie przysługują roszczenia o naprawę szkody górniczej, to brak również podstaw prawnych do stosowania środków z art. 82 pr. gór. Dotychczasowe orzecznictwo wychodziło z założenia, że wypłata odszkodowania z art. 59 pr. gór. ma charakter jednorazowy i powoduje zaspokojenie wszelkich roszczeń poszkodowanego związanych z określoną szkodą górniczą.

Odwoławcza Komisja zdaje się w niniejszej sprawie podzielać ten pogląd, jednakże ze względu na szczególne okoliczności sprawy (związane między innymi z osobistą sytuacją poszkodowanego) przedsięwzięcie górnicze zobowiązano do wykonania tylko robót zabezpieczających, oddalając — jak się wydaje — pozostałe roszczenia.

Stanowisko to wydaje się błędne. W prawie górniczym brak bowiem podstaw prawnych do zaspokajania roszczeń poszkodowanych wyłącznie za pomocą środków zabezpieczających z art. 82 pr. gór. Te ostatnie mają bowiem charakter tylko tymczasowy i prowizoryczny (zabezpieczenie przed rozszerzaniem się szkody górniczej). Nie można się nimi posługiwać, wychodząc z założenia, że wyczerpie się w ten sposób całość roszczeń poszkodowanego. Należy zatem albo odmówić poszkodowanemu ochrony prawnej, albo orzec o obowiązku naprawienia szkody górniczej. Inne rozstrzygnięcie nie wydaje się dopuszczalne. Pytanie tylko, co mogłoby stanowić podstawę prawną drugiej ze wspomnianych możliwości. Z uzasadnienia orzeczenia mogłoby wynikać, aczkolwiek nie stwierdzono tego wyraźnie, że poszukiwano jej w art. 5 k.c.

Zabieg taki nie wydaje się jednak trafny. Należałoby raczej bronić poglądu, że mamy tu do czynienia z nową szkodą górniczą, która wiąże

się z innymi (późniejszymi) robotami górniczymi. W takiej sytuacji konieczne byłoby jednak rozstrzygnięcie sprawy na nowo w całości. Warto jednak zaznaczyć, że stan faktyczny, na którym zostało oparte omawiane orzeczenie, nie jest zupełnie jasny. Nie wiadomo zwłaszcza dokładnie, na czym polegały remont i rozbudowa uszkodzonego budynku. Być może, bardziej dokładne ustalenia w tym zakresie mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków. Wbrew twierdzeniom Odwoławczej Komisji nie wiadomo także, czy w przedmiotowym sporze w ogóle dojdzie do wydania nakazu rozbiórki uszkodzonego budynku.

12. Orzeczenie z 22 IX 1981 r. (nr 408/II/81) porusza problem wysokości odszkodowania za budynki należące do jednostek niepaństwowych, których własność została odjęta w trybie wywłaszczenia. Zdaniem Odwoławczej Komisji poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie wyrównawcze jedynie wówczas, gdy zostanie udowodnione, że odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia zostało obniżone z powodu istnienia w wywłaszczanym obiekcie szkody górniczej. W przeciwnej sytuacji odszkodowanie to nie przysługuje. Wynika stąd, iż górną granicę wartości uszkodzonego budynku stanowi w takim przypadku wartość przyjęta dla celów wywłaszczeniowych.

Problem zbiegu postępowania wywłaszczeniowego z postępowaniem o naprawę szkody górniczej regulują po części art. 60 pr. gór.¹⁴ oraz wytyczne Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 17 III 1980 r. Ldz. P-273/PO-3/056/4/80, aczkolwiek z omawianego orzeczenia nie wynika, że zostało ono wydane na podstawie wspomnianego przepisu. Wydaje się, że szkoda górnicza w przedmiotowym budynku miała zostać naprawiona w drodze (jednorazowego) odszkodowania pieniężnego na podstawie art. 59 pr. gór., a do wywłaszczenia doszło przed wydaniem przez komisję do spraw szkód górniczych ostatecznego orzeczenia. Jeżeli więc właściciel doznał szkody przed odjęciem mu własności, to służą mu dwa roszczenia z dwóch odrębnych stosunków prawnych. Odjęcie własności nie pozbawia go roszczenia z tytułu wyrządzenia szkody, chyba że wraz z odjęciem własności nastąpiło również odjęcie roszczenia odszkodowawczego.

Z obu więc stosunków może on, w zasadzie, dochodzić swoich roszczeń; ze stosunku własności ekwiwalentu za utraconą własność, ze sto-

¹⁴ Przepis ten nie nawiązuje bezpośrednio do problematyki wywłaszczenia. Odnosi się on do sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności jest niecelowe ze względu na ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie w każdej sytuacji zatem art. 60 pr. gór. będzie dotyczyć wywłaszczenia. Por. w tej kwestii R. Mikosz: *Szkody górnicze a wywłaszczenie nieruchomości* — w niniejszym tomie, s. 42—53.

sunku odszkodowawczego ekwiwalentu za wyrządzoną szkodę. Zasady współżycia społecznego wymagają jednak, ażeby właściciel nie został w ten sposób wzbogacony, co mogłoby nastąpić, gdyby wziąć pod uwagę, iż w obu wypadkach obowiązują podobne zasady ustalania wysokości ekwiwalentu (ceny, odszkodowania).

13. Orzeczeniem z 19 II 1981 r. (nr 120/III/81) odmówiono żądaniu poszkodowanej, która domagała się przyznania jej całości odszkodowania pieniężnego za garaż wzniesiony na gruncie będącym przedmiotem współwłasności. W uzasadnieniu wskazano, że „garaż ten stanowi część składową gruntu (art. 47—48 k.c.) i jest własnością wszystkich właścicieli gruntu. Kryterium decydującym dla podziału wspomnianego odszkodowania winien być stan własności wynikający z wpisu do księgi wieczystej. Pisma złożone przez współwłaścicieli nieruchomości, które to dokumenty nie zawierają jednoznacznego oświadczenia woli bądź dokładnego oznaczenia wierzytelności, nie mogą stanowić podstawy do przelewu wierzytelności na jednego z poszkodowanych współwłaścicieli”.

Teza ta budzi refleksje. Jak się wydaje, poszkodowana nie dochodziła swego roszczenia z tytułu własności, lecz z tytułu wyrządzenia jej szkody. Artykuł 47 k.c. dotyczy natomiast własności, a nie roszczeń odszkodowawczych. Może być natomiast sporne, czy wierzycielem (poszkodowanym) jest jeden ze współwłaścicieli, czy wszyscy współwłaściciele, czy też ktoś inny (np. najemca). Jeżeli istnieje spór w tej kwestii, to komisja winna była odesłać strony na drogę postępowania sądowego, sama zaś zawiesić postępowanie do chwili rozstrzygnięcia kwestii wstępnej. Jeżeli natomiast nie ma sporu, to nic nie stało na przeszkodzie, aby jeden ze współwłaścicieli (współwierzycieli) dochodził roszczeń zmierzających do zachowania wspólnego prawa (art. 209 k.c.). Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której przelew tego rodzaju wierzytelności będzie możliwy również po wydaniu orzeczenia o naprawie szkody górniczej.

Ustalenie, czy uszkodzony domek jest domkiem jednorodzinny, powinno być oparte na przepisach obowiązujących w dniu orzekania, a zwłaszcza w powiązaniu z przepisami wykonawczymi do prawa lokalowego z 1974 r. (orzeczenie z 22 X 1981 r., nr 418/III/81).

Koszty odtworzenia ustala się na podstawie cen wynikających z aktualnie obowiązującego cennika Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, przy zastosowaniu współczynnika przeliczeniowego. Ceny wolnorynkowe materiałów budowlanych nie mają tu zastosowania (orzeczenie z 24 VII 1981 r., nr 406/IV/81). Z kolei stopień normatywnego, naturalnego zużycia budynków określa zarządzenie Ministra Finansów z 21 VI 1975 r. w sprawie norm szacunkowych budynków i mienia podlegających obo-

wiązkowym ubezpieczeniu oraz norm amortyzacji tych budynków¹⁵ (orzeczenie z 20 X 1981 r., nr 491/III/81).

Rzecz jednak w tym, że przepisy o naprawie szkód górniczych nie odsyłają do zasad przyjętych w prawie ubezpieczeniowym. Czyni to wyłącznie praktyka, utrwalona okólnikami Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych. Aczkolwiek wprowadzono ją zapewne z myślą o ochronie poszkodowanych, to jednak budzi się obawa, czy tego rodzaju reżim kompensaty szkód zapewni im skuteczną ochronę. Powoduje to równocześnie dezintegrację zasad dotyczących naprawy szkód górniczych. Częściowo stosuje się tu bowiem rozwiązania przyjęte w prawie wyłączeniowym, w pewnym natomiast zakresie przyjęte w innych przepisach, aczkolwiek (z pewnymi wyjątkami) zupełnie nie wynika to z prawa górniczego.

Dodatek za szczególnie dogodne miejsce położenia budynku mieszkalnego może być przyznany wyłącznie wówczas, gdy naprawa szkody górniczej w budynku następuje w trybie art. 59 pr. górn. (orzeczenie z 4 VIII 1981 r., nr 26/II/81). Określając kryteria stosowania art. 59 ust. 4 pr. górn., stwierdzono, że nie ogranicza on definicji dogodnego miejsca położenia do szczególnie wyodrębnionego centrum miasta, uzależniając je od wielu różnych czynników ułatwiających oraz udogodniających, tj. właśnie bliskiej odległości budynku od sieci handlowej, środków komunikacji, a nawet ośrodków o charakterze rekreacyjnym (orzeczenie z 8 VII 1981 r., nr 353/III/81).

Tezy powyższe zasługują na aprobatę.

SKODY GÓRNICZE W GRUNTACH ROLNYCH I LEŚNYCH ORAZ ODSZKODOWANIE ZA ZASIEWY I UPRAWY (ART. 59 UST. 7, ART. 63 PR. GÓRN.)

14. Dotychczasowe orzecznictwo nie wypracowało w pełni jednoznacznego pojęcia „nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego lub leśnego”. Zazwyczaj wystąpienie tego rodzaju szkody górniczej przyjmowano w ślad za opinią biegłego. Z badanych orzeczeń nie wynika jednak, jakie kryteria ocen przyjmowano w tej mierze oraz czy były one weryfikowane w toku postępowania.

W orzeczeniu z 22 IX 1981 r. (nr 560/I/81) Odwoławcza Komisja zajęła stanowisko, że jeżeli po pierwszym roku wystąpienia szkody nastąpiło nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu, to odszkodowanie za zasiewy i uprawy nie należy się, natomiast poszkodowanemu przysłu-

¹⁵ Mon. Pol. nr 21, poz. 127.

guje prawo do naprawienia szkody górniczej przez przywrócenie gruntu do stanu poprzedniej użyteczności albo przez zapłatę odszkodowania pieniężnego. Zasada ta wynika z § 3 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 3 I 1963 r. w sprawie odszkodowań za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy, za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze¹⁶, aczkolwiek nie wydaje się ona w pełni trafna.

Nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego może bowiem występować łącznie z tzw. szkodą plonową lub niezależnie od niej (np. jeżeli grunt nie jest uprawiany). W pierwszym przypadku (jeżeli jest to kolejny rok szkody plonowej) występują dwie szkody górnicze: jedna w gruncie, druga w zasiewach i uprawach. Trudno jednak znaleźć racjonalne przesłanki, które mogłyby w takiej sytuacji uzasadniać pozbawienie poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkód plonowych (por. jednak art. 362 k.c. w związku z § 1 ust. 6 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów). Jego uszczerbek nie zostanie zatem skompensowany. Pomijając liczne argumenty, które przemawiają przeciwko rozwiązaniu przyjętemu we wspomnianym rozporządzeniu Rady Ministrów, ograniczę się tylko do zarzutu o charakterze ściśle formalnym. Wedle art. 63 ust. 2 pr. gór. Rada Ministrów została zobowiązana do określenia w trybie rozporządzenia między innymi zasad ustalania odszkodowania za zasiewy i uprawy uszkodzone wskutek robót górniczych. Cytowane rozporządzenie określa natomiast sytuacje, w których — pomimo wyrządzenia robotami górniczymi szkody w częściach składowych nieruchomości — nie istnieje obowiązek jej naprawienia. Przykładem jest właśnie omawiany § 3.

Wydaje się, że wspomniane rozporządzenie nie jest w tej części oparte na dostatecznej podstawie prawnej. Zawarte w nim rozwiązanie powoduje bowiem, że niektóre uszczerbki, wbrew regulacji przewidzianej w art. 53 i 54 pr. gór., nie będą mogły być uznane za szkody w znaczeniu prawnym. Nie istnieje bowiem obowiązek ich naprawienia. *De facto* prowadzi to zatem do wyłączenia reguł zawartych w art. 53 i 54 pr. gór. Brak miejsca nie zezwala jednak na rozwinięcie tego zagadnienia. Wymaga ono dalszych badań. Powinny one prowadzić do szybkiej i gruntownej reformy przepisów, które określają zasady naprawiania szkód górniczych, zmierzającej przede wszystkim do uproszczenia i urealnienia wspomnianego systemu.

W orzeczeniu z 24 IX 1981 r. (nr 487/II/81) przyjęto, że ryby stanowią pożytki stawu rybnego. O ile zatem zostanie on osuszony w na-

¹⁶ Dz.U. nr 1, poz. 1.

stępowanie robót górniczych i z tego powodu ryby wyginą, poszkodowanemu będzie przysługiwać odszkodowanie wedle zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 3 I 1963 r. Gwoli ścisłości należy podkreślić, że w omawianej sytuacji mamy do czynienia z dwiema szkodami górniczymi: jedną jest osuszenie stawu (szkoda w nieruchomości), drugą zaś wyginięcie ryb. Te ostatnie uznano za części składowe (pożytki) przedmiotowego stawu, w przeciwnym bowiem razie byłoby niemożliwe uznanie ich wyginięcia za szkody górnicze. Problem jednak w tym, że cytowane rozporządzenie nie określa zasad obliczenia odszkodowania za szkody w rybostanie. Z uzasadnienia omawianego orzeczenia nie wynika też, w jaki sposób należałoby w takiej sytuacji ustalić odszkodowanie. Być może, zastosowano tu analogię z § 1 ust. 1 oraz § 4 pkt 3 rozporządzenia¹⁷.

TRWAŁY ZANIK WODY (ART. 64 PR. GÓRN.)

15. Przy ustalaniu, czy nastąpił trwały zanik wody, odstąpiono od poprzedniej praktyki wiążącej to zjawisko z obniżeniem się poziomu wody w studni do określonej głębokości (przeważnie 70 cm). Obecnie w orzecznictwie podkreśla się, że komisje powinny ustalać tę szkodę na podstawie pomiarów wysokości słupa wody, a także badać, czy jej ilość w pełni zabezpiecza potrzeby korzystających ze studni, biorąc zwłaszcza pod uwagę takie okoliczności sprawy, jak rodzaj urządzenia do poboru wody, liczba domowników, liczba i rodzaj inwentarza żywego (orzeczenie z 14 XII 1981 r., nr 795/IV/81). Jednakże okoliczność, że z jednej studni korzysta kilku gospodarzy, którzy w każdym roku zużywają coraz większą ilość wody (w związku z rozwojem prowadzonych przez nich gospodarstw), co powoduje, że ilość wody w studni nie wystarcza na ich potrzeby nie może uzasadniać oceny, iż w studni tej występuje szkoda górnicza w rozumieniu art. 64 pr. gór. (orzeczenie z 3 III 1981 r., nr 1302/I/80).

Z tezą tą można jednak zgodzić się tylko o tyle, o ile wspomniana studnia nie pozostaje w zasięgu drenującego oddziaływania robót górniczych. W przeciwnym razie brak byłoby — jak się wydaje — podstaw do odmówienia poszkodowanym ochrony prawnej z art. 64 pr. gór.

¹⁷ Już po złożeniu maszynopisu przeglądu orzecznictwa w wydawnictwie stan prawny określający zasady naprawiania szkód górniczych, o których mowa w art. 59 ust. 7 oraz w art. 63 pr. gór., uległ zmianie. Por. rozporządzenie Rady Ministrów z 16 V 1983 r. w sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze (Dz.U. nr 32, poz. 151).

Roszczenie poszkodowanej właścicielki nieruchomości o zwrot kosztów podłączenia wodociągu jest uzasadnione również wówczas, gdy nie miała ona własnej studni i za zgodą sąsiada korzystała z jego studni, w której jednakże doszło do trwałego zaniku wody (orzeczenie z 8 XII 1981 r., nr 705/I/81).

Wiele orzeczeń odnosi się również do sytuacji, gdy przedmiotem szkody jest studnia, z której nie pobierano wody. Tak więc w orzeczeniu z 13 IV 1981 r. (nr 173/IV/81) wypowiedziano pogląd, że istotą szkody górniczej w postaci trwałego zaniku wody lub utraty jej przydatności do spożycia — w myśl art. 64 pr. gór. — jest pozbawienie poszkodowanego możliwości zaopatrywania się w wodę w miejscu jej pierwotnego poboru. Ubytek wody w studni, która wobec istnienia wodociągu nie stanowiła już źródła zaopatrywania się w wodę, nie może być szkodą w rozumieniu art. 64 pr. gór. Z kolei w orzeczeniu z 15 IX 1981 r. (nr 507/IV/81) Odwoławcza Komisja uznała, że jeżeli pomimo istnienia wodociągu studnia stanowiła dla poszkodowanego drugie, lecz trwałe źródło zaopatrzenia w wodę, to w przypadku trwałego jej zaniku szkodę tę należy naprawić (art. 64 pr. gór.). Nie stosuje się jednak wówczas naprawy szkody górniczej przez zwrot kosztów wykonanego wcześniej podłączenia nieruchomości do wodociągu, przyjmując, iż było ono związane z podniesieniem standardu nieruchomości i nie pozostawało w żadnym związku przyczynowym z wpływami eksploatacji górniczej.

Obydwie tezy zasługują na aprobatę. Są oparte na pojęciu szkody górniczej jako uszczerbku materialnego spowodowanego robotami górniczymi w nieruchomości. Brak tego uszczerbku, pomimo iż nieruchomość znajduje się w zasięgu wpływów robót górniczych, powoduje, że powstałe w ten sposób odkształcenia nieruchomości nie będą mogły być uznane za szkody w znaczeniu prawnym.

Orzeczeniem z 8 XII 1981 r. (nr 690/I/81) oddalono natomiast roszczenie o obciążenie przedsiębiorstwa górniczego opłatami za pobór wody z wodociągu zbudowanego w ramach naprawy szkody górniczej. W uzasadnieniu wskazano, że brak jest też podstaw, aby terenowe organy administracji państwowej zwalniały poborcę wody wodociągowej z opłat tylko dlatego, iż miał przed zanikiem (wody) własną studnię i bezpłatną wodę, gdyż przy korzystaniu ze studni ponosił też koszty związane z jej eksploatacją, czyszczenia studni, pogłębiania względnie badania jakości wody. Niewymierną korzyścią dla poszkodowanego przy korzystaniu z wodociągu jest również udogodnienie poboru wody. Nie znajdują także uzasadnienia roszczenia poszkodowanej o zobowiązanie kopalni do donoszenia wody w przypadku braku prądu lub awarii wo-

dociągu, albowiem dolegliwości te również nie starowią szkody w myśl przepisów prawa górniczego.

Rozstrzygnięcie to potwierdza przyjętą już od dawna linię orzecznictwa. Wypada jednak przychylić się do wypowiedzianych pod jej adresem uwag krytycznych¹⁸.

WYŁĄCZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI Z TYTUŁU SZKÓD GÓRNICZYCH (ART. 66 PR. GÓRN.)

16. Jak wynika z przepisów prawa budowlanego, zastosowanie typowego projektu nie upoważnia do rozpoczęcia budowy, albowiem dopiero jego zatwierdzenie przez właściwy organ i wydanie zezwolenia może stanowić podstawę do wykonania obiektu (orzeczenie z 8 V 1981 r., nr 263/IV/81).

Sporo orzeczeń dotyczy przypadków, w których nie można było odnaleźć (z różnych przyczyn) pozwoleń na wzniesienie uszkodzonych obiektów, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki stosowania art. 66 pr. górn. Legalność wzniesienia budynku oraz fakt zabezpieczenia go przed powstaniem szkód górniczych ustalano w takiej sytuacji na podstawie innych dowodów, między innymi oświadczenia inspektora nadzoru. Okoliczność, że budynek wzniesiono zgodnie ze sztuką budowlaną, stwierdzano natomiast na podstawie opinii biegłych (orzeczenie z 15 X 1981 r., nr 1128/II/80).

W innym orzeczeniu zwrócono natomiast uwagę, że w razie niemożności przedstawienia odpowiedniej dokumentacji przez stronę komisja powinna zasięgać opinii terenowych organów państwowego nadzoru budowlanego odnośnie do wymaganych decyzji władz budowlanych na rozbudowę, przebudowę czy też modernizację obiektów. Biegły budowlany winien również wypowiedzieć się, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu ewentualne odstępstwa od projektu technicznego miały wpływ na powstanie i rozmiar szkody górniczej (orzeczenie z 11 XI 1981 r., nr 628/V/81).

W innej sprawie przyjęto natomiast, że przedłożony przez poszkodowaną protokół dochodzenia komisyjnego w sprawie warunków budowy stodoły (którego autentyczność została stwierdzona przez terenowy organ administracji państwowej) jest faktycznie pozwoleniem wydanym przez władze gminne na budowę przedmiotowego obiektu. Jak bowiem

¹⁸ Por. glosy: A. Agopszowicza do orzeczenia SN z 6 VIII 1964 r., sygn II CR 363/64 (OSP i KA 1965 nr 11, poz. 223) oraz A. Witosza do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 16 X 1972 r., nr 513/IV/72 („Przegląd Prawa i Administracji” 1976, t. 8, s. 265. i nast.).

wynika z pisma tego organu, powszechnie było przyjęte, iż miejsce pod zabudowę na wsi wskazywał przewodniczący bądź sekretarz gminnej rady narodowej, co było traktowane jako pozwolenie na budowę (orzeczenie z 28 IV 1981 r., nr 28/I/81).

Rozstrzygnięcie to, zwłaszcza w konfrontacji z prawem budowlanym, zdaje się jednak budzić wątpliwości. Może ono bowiem prowadzić do postawienia miejscowych zwyczajów nad prawem stanowionym, co jednocześnie świadczy o stanie przestrzegania prawa przez niektóre organy administracji państwowej. Wydaje się jednak, że zasady współżycia społecznego (ochrona interesów obywatela działającego w zaufaniu do organu państwa) mogą wymagać, aby w takiej sytuacji nie odmawiać poszkodowanemu roszczenia o naprawę szkody górniczej (art. 5 k.c.). Wbrew ustaleniom Odwoławczej Komisji należałoby zatem przyjąć, że w przedmiotowym sporze zostały spełnione przesłanki określone w art. 66 pr. górn., jednakże podniesienie tego zarzutu zostaje uznane za nadużycie prawa podmiotowego.

17. Oceny legalności działań inwestora (z punktu widzenia art. 66 pr. górn.) powinno się dokonywać na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu wykonania inwestycji. Orzecznictwo w tych sprawach nie jest jednak dostatecznie jednolite. I tak np., z orzeczenia z 19 II 1981 r. (nr 1249/II/80) zdaje się wynikać, że oceny tej dokonano na podstawie przepisów obowiązujących w dniu wykonania budowy. Nieco inaczej postąpiono jednak w orzeczeniu z 2 VII 1981 r. (nr 1135/II/80). Dotyczyło ono szkody górniczej w altanie wzniesionej w 1974 r. w ogródku działkowym. Odwoławcza Komisja przyjęła, że inwestycji tej dokonano pod rządem nowego prawa budowlanego (ustawa z 24 X 1974 r.¹⁹). Postanowiono, „kierując się słusznym interesem społecznym i interesem obywatela, zastosować w sprawie korzystniejsze przepisy powołanego prawa budowlanego i rozporządzenia Rady Ministrów z 20 II 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego²⁰, co również nie jest sprzeczne z wytycznymi Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 8 III 1978 r. Ldz. PO-6/94/78/dp i polityką Krajowej Rady Pracowniczych Ogródków Działkowych”.

Rozstrzygnięcie to budzi jednak zastrzeżenia. Przede wszystkim prawo budowlane z 24 X 1974 r. obowiązuje dopiero od 1 III 1975 r., a powołane rozporządzenie Rady Ministrów zaczęło obowiązywać dopiero o miesiąc później. Ich przepisy nie mogą działać wstecz. Ocena dokonana przez Odwoławczą Komisję jest więc błędna (por. art. 37 ust. 1

¹⁹ Dz.U. nr 38, poz. 229 z późn. zm.

²⁰ Dz.U. nr 8, poz. 48 z późn. zm. — przypis autora.

pr. bud.)²¹. Nie wiadomo również, jakie znaczenie w tej sprawie ma mieć polityka Krajowej Rady Pracowniczych Ogródków Działkowych.

W orzecznictwie podtrzymano wyrażony już uprzednio pogląd, że „pozwolenie na użytkowanie budynku jest jednoznaczne z zalegalizowaniem budowy” (orzeczenie z 15 I 1981 r., nr 1262/II/80). Nasuwa się jednak istotna wątpliwość, czy wydanie takiego pozwolenia, pomimo odstępstw od pozwolenia na budowę, wyłącza stosowanie art. 66 pr. górn. Kwestia ta ma niebagatelne znaczenie dla ochrony nabywców budynków zlokalizowanych w obrębie terenów górniczych, albowiem — jak to przyjęto w orzecznictwie — „zmiana właściciela obiektu w świetle art. 66 pr. górn. jest bezprzedmiotowa” (orzeczenie z 27 V 1981 r., nr 800/V/80), zwłaszcza że ewentualne roszczenia aktualnego właściciela (poszkodowanego) do swego poprzednika prawnego mogą nie w każdym przypadku okazać się skuteczne (por. np. art. 586 k.c.).

W świetle dotychczasowej, z reguły dość rygorystycznej, praktyki stosowania art. 66 pr. górn. przytoczone orzeczenia niewątpliwie są wyrazem rozluźnienia dotychczasowych zasad i zmierzają do poprawy sytuacji poszkodowanych. Powstaje jednak pytanie, czy tego rodzaju rozwiązania pozostają w zgodności z prawem. Nie miejsce tu na rozwinięcie problemu, który powinien stać się przedmiotem odrębnego opracowania. Po części wypada zatem odesłać również do poprzednich publikacji na ten temat²².

Dotychczasowe orzecznictwo wydaje się bowiem wychodzić z błędnego założenia, że ciężar dowodu legalności budowy (wykazania się pozwoleniem na budowę) spoczywa na poszkodowanym, brak takiego pozwolenia zaś z reguły do niedawna prowadził do oddalania jego roszczeń w trybie art. 66 pr. górn. Z cytowanego przepisu nie wynika jednak, aby to poszkodowany miał obowiązek wykazania braku przesłanek wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego (tj. zgodności budowy z treścią pozwolenia itd.). Wręcz przeciwnie, z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. W omawianej sytuacji tym skutkiem ma być wyłączenie odpowiedzialności za szkodę górniczą, to zaś może nastąpić

²¹ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980*. „Problemy Prawne Górnictwa. Red. A. Agopszowicz. T. 6. Katowice 1983, s. 121 i nast.

²² Por. moje glosy do orzeczeń Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych: z 17 XI 1977 r., nr 800/II/77 („Przegląd Prawa i Administracji” 1981, t. 15, /s. 267 i nast.); z 5 III 1980 r., nr 696/III/79 („Przegląd Prawa i Administracji” 1983, t. 19, s. 239) oraz *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*, s. 123 i nast.; *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980*, s. 120 i nast.

z przyczyn określonych w art. 66 pr. górn. Okoliczności te winny zatem być wykazane przez przedsiębiorstwo górnicze lub wyjaśnione przez komisję do spraw szkód górniczych z urzędu (art. 77 § 1 k.p.a.).

18. Wykładnia art. 66 pr. górn. powinna jednak zmierzać w kierunku badania związku pomiędzy opisanymi w nim uchybieniami a szkodą górniczą. Zwracają na to uwagę, aczkolwiek niezupełnie konsekwentnie, wytyczne Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 12 VI 1980 r. Nieśluszne bowiem wydaje się pozbawienie poszkodowanego roszczeń o naprawę szkody górniczej tylko dlatego, że naruszył wymagania określone w prawie budowlanym lub innych aktach normatywnych. Z tego tytułu powinien on ponieść odpowiedzialność na zasadach określonych we wspomnianych przepisach (np. art. 36 i nast. pr. bud., art. 61 pr. bud.). Okoliczność, że określone w tych przepisach obowiązki organów administracji państwowej nie zawsze są wykonywane, nie powinna jednak mieć znaczenia w zakresie wykładni art. 66 pr. górn. Istotne jest natomiast, w jakim stopniu uchybienie obowiązkowi wynikającym z treści pozwolenia na budowę pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą górniczą.

Myśl ta zaczyna pojawiać się, aczkolwiek nieśmiało, w orzecznictwie. Na przykład, w orzeczeniu z 24 IV 1981 r. (nr 129/V/81) stwierdzono, że w przypadku ustalenia braku wpływów odstępstw (od pozwolenia na budowę) na fakt powstania szkody górniczej komisje do spraw szkód górniczych — z uwagi na generalną potrzebę ochrony istniejącej substancji mieszkaniowej — mogą odstąpić od stosowania art. 66 pr. górn. W uzasadnieniu cytowanego rozstrzygnięcia nawiązano do wspomnianych już wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

Podobne stanowisko zajęto w orzeczeniu z 10 XI 1981 r. (nr 360/IV/81), wedle którego jeżeli odstępstwa od projektu nie miały żadnego wpływu na fakt powstania szkody górniczej, a równocześnie ze względu na postępującą eksploatację górniczą zwiększyła się kategoria zagrożenia szkodami górniczymi w rejonie położenia danego obiektu, to komisje mogą odstąpić od stosowania art. 66 pr. górn.

Tendencję tę w generalnym zarysie należy uznać za trafną, aczkolwiek z nieco innych przyczyn niż powołane w cytowanych orzeczeniach. Przyjęto w nich bowiem, że pomimo spełnienia przesłanek określonych w art. 66 pr. górn. można odstąpić od stosowania tego przepisu. Rzecz jednak w tym, że zarówno art. 66, jak i pozostałe przepisy prawa górniczego nie zezwalają na taki zabieg, przynajmniej w postępowaniu przed komisją do spraw szkód górniczych (por. art. 76 pr. górn.).

Powstaje więc pytanie, czy rozstrzygnięcia te dają się pogodzić z obowiązującym porządkiem prawnym. Wydaje się że tak, jednakże tylko

wówczas, gdyby posłużyć się rozwiązaniem zawartym w art. 5 k.c. Brak jednak bliższych danych pozwalających na ustalenie, czy w tych sprawach badano w ogóle problematykę nadużycia prawa podmiotowego. Mimo to uważam, że w omawianych sytuacjach nie było potrzeby odwoływania się do zasad współżycia społecznego. Należało przyjąć — jak się wydaje — że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 66 pr. górn. (działanie poszkodowanego nie przyczyniło się do powstania szkody górniczej). Można zatem stwierdzić, że orzeczenia te odpowiadają prawu, aczkolwiek z nieco innych przyczyn niż przytoczone w uzasadnieniach.

Orzeczeniem z 17 VII 1981 r. (nr 272/IV/81) oddalono natomiast roszczenie poszkodowanego, przyjmując, że odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowy w sposób ewidentny wpłynęły na zmniejszenie możliwości przejęcia przez budynek wpływów robót górniczych. Ustalono, że gdyby budynek został wybudowany zgodnie z projektem, szkoda górnicza prawdopodobnie powstałaby również, lecz w mniejszym stopniu. Wydaje się jednak, że oddalenie roszczenia powinno było nastąpić tylko w takim zakresie, w jakim odstępstwa od pozwolenia na budowę wpłynęły na powstanie szkody górniczej. W pozostałym zakresie roszczenie poszkodowanego zasługiwało — jak się wydaje — na uwzględnienie.

19. Problem, czy wyłączenie odpowiedzialności za szkodę górniczą dotyczy również robót zabezpieczających przed rozszerzaniem się szkody górniczej (art. 82 pr. górn.), był przedmiotem orzeczenia z 19 II 1981 r. (nr 1249/II/80). Odwoławcza Komisja zajęła stanowisko, że art. 66 pr. górn. zwalnia przedsiębiorstwo górnicze tylko od obowiązku naprawy szkody górniczej, natomiast nie uchyla obowiązku wykonania zabezpieczeń budynku. W uzasadnieniu podano, że uszkodzony budynek znajduje się w zasięgu ujemnych wpływów eksploatacji górniczej, a jego stan techniczny w chwili obecnej stwarza zagrożenie dla użytkowników.

Dotychczasowe orzecznictwo wypowiedało się tylko w kwestii wyłączenia obowiązku wykonania robót zapobiegawczych w trybie art. 84 pr. górn. (w związku z art. 66), uznając, że wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego obejmuje również pozbawienie zagrożonego szkodą górniczą roszczeń o wykonanie takich robót²³.

Wspomniane orzeczenie z 19 II 1981 r. zdaje się jednak nie odpowiadać prawu. Skoro bowiem na podstawie art. 66 pr. górn. może dojść do pozbawienia poszkodowanego roszczenia o naprawę szkody, to tym samym analogiczne rozwiązanie należałoby przyjąć w odniesieniu do środków o charakterze zabezpieczającym. Zbliżone stanowisko za-

²³ Por. *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*, s. 126.

jęła Odwoławcza Komisja w orzeczeniu z 6 VI 1979 r. (nr 103/V/79), nie precyzując jednakże, czy chodzi o kotwienie zapobiegawcze w trybie art. 82 (rozszerzanie się szkody górniczej) czy w trybie art. 84 pr. gór. (zagrożenie szkodą górniczą²⁴).

Wspomniane orzeczenie z 19 II 1981 r. stało się przedmiotem krytycznej glosy R. Mikosza²⁵, który przede wszystkim zgłosił liczne wątpliwości co do stanu faktycznego ustalonego przez Odwoławczą Komisję. W znacznej mierze dotyczyły one dopuszczalności wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego na podstawie art. 66 pr. gór. Zdaniem glosatora nie było ku temu wystarczających podstaw. Jeżeli nawet założyć, że zastosowanie art. 66 pr. gór. było w tym sporze uzasadnione, to rysowały się wówczas — zdaniem R. Mikosza — dwie możliwości. Skoro pozbawiono poszkodowanego roszczenia o naprawę szkody górniczej, to konsekwentnie należało również orzec o niedopuszczalności roszczeń o zapobieżenie dalszym następstwom robót górniczych (środków zapobiegawczych).

Rozdzielenie tych roszczeń jest bowiem niedopuszczalne i może prowadzić do wysoce szkodliwych następstw. Gdyby jednak Odwoławcza Komisja uznała, że rozwiązanie takie byłoby społecznie niepożądane, wówczas bądź należało sięgnąć do środka określonego w art. 76 pr. gór. (stosowanie go należy jednak do innego organu), bądź można było pominąć zarzut wynikający z art. 66 pr. gór., posługując się art. 5 k.c.

PODMIOT ZOBOWIĄZANY DO NAPRAWY SZKODY GÓRNICZEJ. KOSZTY NAPRAWY SZKODY GÓRNICZEJ (ART. 67—69 PR. GÓRN.)

20. Wobec ustalenia, że przedmiotowy garaż znajduje się na nieruchomości będącej w zarządzie MPGM, a obywatel K. Z. jest jedynie jego użytkownikiem, do naprawy szkód należało zobowiązać to przedsiębiorstwo. Takie rozstrzygnięcie sprawy nie zawiera żadnych przeszkód, by zobowiązane do naprawienia MPGM upoważniło ob. K. Z. do usunięcia szkody górniczej we własnym zakresie na rachunek kopalni, do wysokości kosztów naprawy ustalonych kosztorysem (orzeczenie z 19 II 1981 r., nr 19/III/81).

Teza ta jednak może budzić zastrzeżenia. Poszkodowanym w omawianym sporze jest bowiem osoba fizyczna, wobec czego obowiązek dokonania restytucji naturalnej ciąży na przedsiębiorstwie górniczym. Oby-

²⁴ Por. przypis 18.

²⁵ R. Mikosz: *Glosa do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z dnia 19 II 1981 r nr 1249/II/80*. „Przegląd Prawa i Administracji”. (w druku).

watel K. Z. poszkodowanym jest zaś dlatego, że nie może korzystać z garażu. W tego rodzaju sytuacji poszkodowanym może jednak być zarówno MPGM (jako zarządca garażu), jak i ob. K. Z. (jako jego użytkownik). Obydwu kategoriom poszkodowanych przysługują jednak własne roszczenia o naprawę szkody górniczej, aczkolwiek spełnienie świadczenia należnego jednej ze stron z reguły może powodować, że roszczenie drugiej strony stanie się bezprzedmiotowe. Z kolei art. 67—68 pr. górn. nie wymagają, aby uszkodzona nieruchomość miała stanowić własność poszkodowanego. Wystarczy, jeżeli ta nieruchomość do niego tylko „należy”.

W prawie górniczym brak jest podstaw — jak to przyjęto w niniejszym orzeczeniu — do upoważnienia przez MPGM ob. K. Z. do usunięcia szkody górniczej we własnym zakresie. Tego rodzaju „upoważnienie” będzie zatem podlegało regułom kodeksu cywilnego i nie może przybrać postaci jednostronnego działania MPGM. Będzie mogło ono dojść do skutku wyłącznie na podstawie umowy stron.

21. Orzeczeniem z 20 X 1981 r. (nr 557/III/81) odmówiono zwolnienia przedsiębiorstwa górniczego od obowiązku wykonania naprawy szkody górniczej z przyczyn określonych w art. 68 ust. 2 pr. górn., albowiem jest rzeczą niewątpliwą, że osoba 76-letnia, w dodatku chora, nie jest w stanie zająć się remontem budynku, zwłaszcza że w kryzysowej sytuacji w kraju zdobycie materiałów budowlanych lub ulokowanie zlecenia na remont może stanowić trudność nie do pokonania. Podkreślono też, że za takim rozwiązaniem przemawia słuszny interes społeczny i słuszny interes poszkodowanej (art. 7 k.p.a.).

Rozstrzygnięcie to jest trafne i zdaje się świadczyć o zerwaniu z praktyką rygorystycznego (w zasadzie bez względu na okoliczności sprawy) stosowania art. 68 ust. 2 pr. górn.²⁶ Wydaje się jednak, że jako materialnoprawną podstawę tego rozstrzygnięcia należało wskazać art. 5 k.c., albowiem powołany w cytowanym orzeczeniu art. 7 k.p.a. powinien dotyczyć w zasadzie tylko sfery formalnoprawnej, a odnoszenie go do rozstrzygnięć o charakterze materialnoprawnym jest w omawianym przypadku błędne. Problem wpływu ogólnych zasad kodeksu postępowania administracyjnego na wykładnię prawa materialnego nie jest rozumiany jednolicie. Ostatnio zdaje się jednak dominować pogląd, zgodnie z którym znaczenie wspomnianych zasad (w tym i wyrażonej w art. 7 k.p.a.) rozciąga się poza sferę formalnoprawną²⁷.

²⁶ Por. moją głosę do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 11 IX 1974 r., nr 40/V/74 („Przegląd Prawa i Administracji” 1977, t. 9, s. 249 i nast.).

²⁷ Por. w tej kwestii głosę J. Łętowskiego do wyroku NSA z 11 VI 1981 r. SA 820/81 (OSP i KA 1982, nr 1—2, poz. 22).

Aczkolwiek zapatrywanie to wydaje się trafne, nie sądzę, aby dyrektywy te były dopuszczalne w zakresie przepisów o szkodach górniczych. Uważam bowiem, że te ostatnie są normami o charakterze cywilnoprawnym, a wskazówki co do wykładni tych ostatnich powinny przede wszystkim wynikać z kodeksu cywilnego (art. 5). Dodatkowego argumentu na to dostarcza też art. 77 ust. 2 pr. gór., który odsyła do przepisów o postępowaniu administracyjnym (o ile prawo górnicze lub przepisy na nim oparte nie stanowią inaczej) wyłącznie w zakresie postępowania przed komisjami do spraw szkód górniczych.

W innym orzeczeniu (z 9 XII 1981 r., nr 804/I/81) podkreślono również, że możliwość wykonania robót naprawczych (tynkowanie budynku) niezależnie od naprawy szkód górniczych nie uzasadnia zastosowania art. 68 ust. 2 pr. gór.

22. Bynajmniej nie do rzadkości należą sytuacje, w których poszkodowani sami przystępują do naprawy szkody górniczej bądź jeszcze przed wydaniem orzeczenia (zawarciem ugody), bądź w sytuacji, w której do naprawy szkody zobowiązane zostało przedsiębiorstwo górnicze. Znane są również przypadki, w których poszkodowani są zmuszeni do tego rodzaju działań w następstwie beczynności przedsiębiorstwa górniczego, które w nakazanym terminie nie naprawia szkody. Tego rodzaju postępowanie poszkodowanych (podejmowane bez dopełnienia formalności określonych prawem górniczym) podlega ochronie prawnej, a liczne orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych przyznają im zwrot kosztów wykonania tych robót (np. orzeczenie z 17 XI 1981 r., nr 682/III/81; z 8 VIII 1981 r., nr 307/III/81; z 23 II 1981 r., nr 216/II/80; z 5 VI 1981 r., nr 246/III/81).

Orzeczeniem z 12 V 1981 r. (nr 203/I/81) określono jednak tego rodzaju postępowanie poszkodowanego (polegające na naprawie szkody górniczej bez upoważnienia przedsiębiorstwa górniczego i wcześniejszego rozstrzygnięcia komisji) jako naruszenie prawa. Biorąc pod uwagę fakt, że „przez wykonanie robót naprawczych usunięty został stan zagrożenia, roszczenie poszkodowanego o zwrot kosztów zasypania [...] zapadlisk” uznano za uzasadnione. Z motywów orzeczenia wynika ponadto, że komisja, zobowiązując przedsiębiorstwo górnicze do wypłacenia poszkodowanemu określonej kwoty za zasypanie przedmiotowych zapadlisk, miała na względzie zapobieżenie wszczynaniu przez wnioskodawcę sprawy cywilnej z tytułu wykonania przez poszkodowanego zobowiązania spoczywającego na dłużniku.

Rozstrzygnięcie to nie jest jednak w pełni przekonywające, gdyż poszkodowany nie ma żadnego obowiązku wyczekiwania na orzeczenie

komisji do spraw szkód górnicznych czy na upoważnienie przedsiębiorstwa górniczego do naprawy szkody górnicznej. Działanie poszkodowanego mieszczące się w ramach określonych treścią przysługującego mu do uszkodzonej nieruchomości prawa podmiotowego (por. np. art. 140 k.c.) nie może uzasadniać zarzutu, że dopuścił się on „naruszenia prawa”. Oczywiście, w niektórych sytuacjach takie postępowanie może spowodować, że poszkodowany nie będzie w stanie wykazać, że na jego nieruchomości wystąpiła szkoda górnicza i jaki był jej rozmiar. Jest to jednak wyłącznie kwestia dowodowa.

Takiego przypadku dotyczy orzeczenie z 23 I 1981 r. (nr 1294/IV/80). Poszkodowana przed dokonaniem oględzin biegłego (i wydaniem orzeczenia komisji do spraw szkód górnicznych) wyburzyła ogrodzenie, uniemożliwiając tym samym ustalenie, czy, a jeśli tak, to z jakiej przyczyny zostało ono uszkodzone. Zdaniem Odwoławczej Komisji w takiej sytuacji nie zostały spełnione warunki, od których ustawodawca uzależnił możliwość zobowiązania przedsiębiorstwa górniczego do naprawy szkody górnicznej (nie wykazano istnienia tej szkody), a zatem brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonego roszczenia.

23. Artykuły 67 i 70 pr. górn. ustalają zasadę, że odpowiedzialność za szkody górniczne ponosi przedsiębiorstwo górniczne eksploatujące w dniu ujawnienia się szkody złożę kopaliny w granicach obszaru górniczego, w którym prowadzono roboty górniczne powodujące szkodę. W przypadku, gdy przyczyną szkody były roboty górniczne wykonywane przez kilka przedsiębiorstw górnicznych, koszty naprawy ponoszą one solidarnie. O ile nie jest możliwe ustalenie ich udziału w spowodowaniu szkody, koszty te są rozliczane w częściach równych.

Powstaje pytanie, jak w świetle powyższych przepisów ocenić moc porozumień zawieranych w tej mierze przez poszczególne przedsiębiorstwa górniczne. Sytuacji tej między innymi dotyczy orzeczenie z 13 X 1981 r. (nr 638/II/81). Stwierdzono w nim, że stosunkowy udział w spowodowaniu szkody został ustalony w porozumieniu zawartym 29 XI 1973 r. między kopalniami P., H., W. i N. W., zatwierdzonym przez jednostkę nadrzędną. Granice odpowiedzialności za szkodę zostały szczegółowo określone na mapie stanowiącej załącznik do tego porozumienia. Zgodnie z nim ulica N. leży na obszarze górnicznym kopalni H. i w granicach jej odpowiedzialności za szkody górniczne. „Skoro stosunkowy udział przedsiębiorstwa górniczego w spowodowaniu szkody w spornym obszarze został określony w porozumieniu, którego moc prawna nie wygasła, należało przyjąć, że kopalnia H. ponosi pełny koszt naprawienia szkody górnicznej w ulicy N.”

Powstaje pytanie, czy tego rodzaju porozumienia o ustaleniu granic

odpowiedzialności za szkodę górniczą są w ogóle dopuszczalne i czy komisje do spraw szkód górniczych są związane ich treścią. Porozumienia te nie są bowiem znane prawu górnictwu.

Ustalenie stosunkowego udziału w spowodowaniu szkody, o którym mowa w art. 70 *in fine* pr. gór., powinno nastąpić w drodze orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych lub zarejestrowanej ugody. Kryterium decydującym o odpowiedzialności za szkodę jest bowiem związek przyczynowy pomiędzy robotami górniczymi a szkodą w nieruchomości (por. art. 53 pr. gór.). W zasadzie przedsiębiorstwo górnicze ponosi odpowiedzialność za skutki własnych robót górniczych, a przynajmniej prowadzonych w jego obszarze górniczym. Rozwiązanie, w którym w miejsce tego przedsiębiorstwa górniczego zobowiązane do naprawienia tej szkody miałyby być inne przedsiębiorstwo, byłoby dopuszczalne w zasadzie tylko na podstawie przepisów dotyczących przejęcia długu (art. 519 i nast. k.c.), a zatem za zgodą poszkodowanego (por. jednak art. 146 pr. gór.). W świetle art. 77 k.p.a. komisje do spraw szkód górniczych powinny z urzędu w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy.

Doniosłe znaczenie w tym zakresie ma ustalenie związku przyczynowego. Umowne (bez zachowania wymagań określonych w art. 519 i nast. k.c.) ustalenie udziałów przedsiębiorstw górniczych w spowodowaniu szkody w określonym obszarze może prowadzić do naruszenia zasady prawdy materialnej. Być może, tego rodzaju porozumienia przyczyniają się do przyspieszenia i uproszczenia postępowania w sprawach o szkody górnicze, jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, że wiążą one komisje do spraw szkód górniczych. Wypada zatem w zasadzie odmówić im waloru prawnego, nawet jeżeli zostały zatwierdzone przez jednostkę nadrzędną nad przedsiębiorstwami górniczymi.

TERMIN DOCHODZENIA ROSZCZEŃ (ART. 73 PR. GÓRN.)

24. „Przez ujawnienie się szkody rozumie się bowiem przybranie przez nią takich rozmiarów, iż stała się ona jawną i pozwala przypuszczać jej związek z robotami górniczymi, co nie wyklucza faktu, iż wystąpiła ona wcześniej, a tylko nie była widoczna lub nie nasuwała przypuszczenia jej związku z wpływami i robotami górniczymi” (orzeczenie z 27 X 1981 r., nr 1084/I/80). Przytoczone rozstrzygnięcie, aczkolwiek niezupełnie zgodne z literalnym brzmieniem art. 73 pr. gór., z korzyścią dla poszkodowanego zmierza do złagodzenia rygorów wynikających z tego przepisu. Rozwiązanie to jest już ugruntowane w orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych. Termin do dochodzenia roszczeń

z tytułu wspomnianych szkód jest bowiem na tyle krótki, że niejednokrotnie posłużenie się tzw. obiektywnym sposobem ustalania momentu „ujawnienia się” szkody górniczej mogłoby prowadzić do utraty przez poszkodowanego wspomnianych roszczeń.

Nic zatem dziwnego, że nie do wyjątków należą orzeczenia zmierzające do pozbawienia skutków prawnych upływu wspomnianego terminu. Problem ten wiąże się w istotnym stopniu z odpowiedzią na pytanie, jaki jest charakter terminu określonego w cytowanym przepisie. Dotychczasowe orzecznictwo, zwłaszcza po wejściu w życie ustawy z 26 XI 1977 r.²⁸, nie było jednolite²⁹. Ostatnio zdaje się jednak dominować pogląd o prekluzyjnym charakterze wspomnianego terminu (np. orzeczenie z 21 I 1981 r., nr 1181/V/80; z 5 II 1981 r., nr 1055/II/80), aczkolwiek w uzasadnieniach brak motywów przemawiających za takim rozwiązaniem³⁰.

W orzeczeniu z 21 V 1981 r. (nr 220/II/81) Odwoławcza Komisja „nie dopatrzyła się szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby załatwienie sprawy wbrew art. 73 pr. gór., zwłaszcza że wnioskodawczyni na takie okoliczności się nie powołała”. Komisja uchyliła się jednak od odpowiedzi, jakie mogłyby to być okoliczności. Co najważniejsze, brak również danych pozwalających uzasadnić podstawę prawną tego rodzaju rozwiązania. Centralnie przyjmuje się bowiem, że poza przepisami szczególnymi, regulującymi poszczególne terminy zawite, brak jakichkolwiek unormowań o charakterze ogólnym, jakie dla przedawnienia zawierają art. 117 i nast. k.c. Rodzi to niejednokrotnie daleko idące wątpliwości, czy jest możliwe łagodzenie rygorystycznych następstw upływu terminów zawitych.

Zagadnienie to jest złożone i nie da się go szczegółowo przedstawić w ramach przeglądu orzecznictwa, zwłaszcza że wypowiedzi doktryny są w tej mierze zróżnicowane. Dają się jednak wyróżnić dwie grupy zapatrywań: jedne opowiadają się za dopuszczalnością ostrożnej analogii do przepisów o przedawnieniu (zwłaszcza w zakresie art. 117 § 3 zd. 2 k.c.)³¹, drugie zaś, odrzucając to rozwiązanie, nie wykluczają jednak możliwości sięgnięcia do art. 5 k.c.³² Nie brak i poglądów odrzucających

²⁸ O zmianie prawa górniczego. Dz.U. nr 35, poz. 151.

²⁹ *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*, s. 129—130, *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980*, s. 127—128.

³⁰ Por. A. Witosz: *Termin do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych*. „Przegląd Prawa i Administracji” 1981, t. 15, s. 179 i nast.

³¹ Por. J. Ignatowicz: *Bieg terminów zawitych w obrocie podlegającym orzecznictwu sądów powszechnych*. „Zeszyty Naukowe IBPS”. Warszawa 1976, nr 5, s. 3 i nast.

³² S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*. T. 1. Część ogólna. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 653.

wszelkie próby łagodzenia rygorystycznych skutków upływu terminów zawitych³³.

W orzeczeniu z 5 II 1981 r. (nr 1055/II/80) pomimo upływu terminu określonego w art. 73 pr. górn. nie pozbawiono jednak poszkodowanej roszczenia o naprawę szkody górniczej „po dojściu do zgodnego przekonania, że naruszenie cyt. przepisu nie jest rażące, a ponadto że jest zgodne z interesem społecznym”. Ustalono bowiem, że na krótko przed upływem terminu prekluzji poszkodowana uległa wypadkowi, a następnie przebywała w szpitalu i sanatorium. Można zatem — jak się wydaje — przyjąć (aczkolwiek nie wynika to wyraźnie z motywów powołanego rozstrzygnięcia), że komisja dokonała oceny zgodności skutków upływu wspomnianego terminu z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Zagadnienie to wypada jednak pozostawić jako otwarte.

W innym orzeczeniu Odwoławcza Komisja zajęła natomiast stanowisko, że opóźnione złożenie wniosku spowodowane mylną informacją przedstawiciela terenowego organu administracji państwowej wyłącza stosowanie art. 73 pr. górn. (orzeczenie z 22 X 1981 r., nr 389/V/81). Również w tym przypadku nie wskazano jednak materialnoprawnej podstawy takiego rozstrzygnięcia.

WŁAŚCIWOŚĆ KOMISJI DO SPRAW SZKÓD GÓRNICZYCH (ART. 74 W ZWIĄZKU Z ART. 56 PR. GÓRN.)

25. Z art. 56 w związku z art. 74 ust. 1 pr. górn. wynika, że „decyzje komisji [...] dotyczyć mogą naprawienia szkody górniczej, która już wystąpiła, a także nakazania wykonania robót profilaktycznych mających na celu zapobieżenie powstaniu szkody górniczej” (orzeczenie z 10 IX 1981 r., nr 298/V/81)³⁴.

Tezę powyższą wypada ocenić krytycznie. Jej akceptacja może bowiem prowadzić do ograniczenia odpowiedzialności prewencyjnej przedsiębiorstwa górniczego (w świetle prawa górniczego) do tych granic, w jakich funkcjonowała ona przed wejściem w życie noweli do prawa górniczego z 26 XI 1977 r. Porównanie art. 50 ust. 3 pkt 1 oraz pkt 2 prowadzi bowiem do wniosku, że ich zakresy są różne. W szczególności nie wskazuje na to, aby zasięg art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. miał być ograniczony wyłącznie do szkód górniczych. Użycie w tym przepi-

³³ A. Szpunar: *Analogiczne stosowanie art. 117 § 3 k.c. do terminów zawitych*. PiP 1979, nr 12, s. 51 i nast. Por. również głosę M. Grajnera w niniejszym tomie, s. 83—92.

³⁴ Por. moją głosę do tego orzeczenia („Przegląd Prawa i Administracji” — w druku).

sie określenia „środowisko, obiekty i urządzenia” oznacza, że odpowiedzialnością prewencyjną objęte jest nie tylko zapobieganie szkodom górniczym. Z kolei art. 56 pr. gór., który do tej działalności nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów prawa górniczego o naprawie szkód górniczych, nie ogranicza swego zasięgu wyłącznie do unormowań o charakterze materialnoprawnym.

Wynika stąd, że komisje do spraw szkód górniczych są również właściwe do orzekania o odpowiedzialności prewencyjnej przedsiębiorstwa górniczego w zakresie wyznaczonym przez art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., a zatem nie tylko w odniesieniu do zapobiegania szkodom górniczym³⁵.

POSTĘPOWANIE W SPRAWACH O SZKODY GÓRNICZE (ART. 78 PR. GÓRN.)

26. „Związek Inwalidów jako najemca lokalu świetlicy jest niewątpliwie stroną w postępowaniu o szkody górnicze w [uszkodzonym — A. L.] budynku i ma prawo zgłaszania wniosków i roszczeń w tym postępowaniu. Należało zatem dopuścić do udziału w postępowaniu pełnomocnika tego związku i ustalić, jakie szkody poniósł ten związek wobec powstania szkody górniczej w budynku, i w zależności od ustaleń wydać stosowne orzeczenie” (orzeczenie z 24 XI 1981 r., nr 646/II/81). Rozstrzygnięcie to pozostaje w zgodzie z treścią art. 28 k.p.a. Poza sporem powinna bowiem pozostawać okoliczność, że najemca lokalu w uszkodzonym budynku ma interes prawny w jego naprawie. Świadczy to jednocześnie o zaaprobowaniu poglądu, że najemcy lokalu przysługuje własne roszczenie o naprawę szkody górniczej³⁶.

W orzeczeniu z 20 X 1981 r. (nr 503/III/81) wyrażono natomiast pogląd, że rozstrzygnięcie „w zakresie sposobu usunięcia szkody górniczej bez poprzedzającego je ustalenia, że szkoda górnicza w danym przypadku występuje, jest bezprzedmiotowe i niedopuszczalne”. Stanowisko to jest zgodne z art. 78 ust. 1 pr. gór., wedle którego orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych ustala między innymi rodzaj i rozmiar zaistniałej lub przewidywanej szkody górniczej oraz osobę poszkodowanego.

Wedle orzeczenia z 15 IV 1981 r. (nr 150/IV/81) koszt wykonania mapy i opisu nieruchomości — jako dokumentów pozwalających ustalić osobę właściciela uszkodzonego budynku — obciąża przedsiębiorstwo

³⁵ A. Agopszowicz: *Przestanki określające obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom innym niż górnicze*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 3. Katowice 1979, s. 19. Por. przypis 4.

³⁶ Por. R. Mikosz: *Roszczenia najemcy lokalu...*, s. 71 i nast.

górnictwa. Zdaniem Odwoławczej Komisji nie jest słuszny pogląd, że wspomniany koszt został poniesiony w interesie strony poszkodowanej, ponieważ konieczność uzyskania takiego dowodu była związana bezpośrednio z obowiązkiem naprawienia szkody górniczej. Prawidłowe ustalenie stanu własności leżało także w interesie przedsiębiorstwa górniczego, na którym ciążył obowiązek naprawienia szkody górniczej. Artykuł 77 § 1 k.p.a. nakłada na organ administracji państwowej prowadzący postępowanie (w celu jednoznacznego wyjaśnienia sprawy) obowiązek poszukiwania dowodów z urzędu. Ich koszty, zgodnie z art. 262 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z § 53 rozporządzenia Rady Ministrów z 12 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych³⁷, nie obciążają strony poszkodowanej.

Tezę tę wypada ocenić jako trafną, aczkolwiek jej uzasadnienie może budzić wątpliwości. Wobec obowiązującej w postępowaniu przed komisją do spraw szkód górniczych zasady poszukiwania dowodów z urzędu (art. 74 ust. 2 pr. górn., art. 77 k.p.a.) nie przekonuje bowiem stwierdzenie, że prawidłowe ustalenie stanu własności leżało też w interesie przedsiębiorstwa górniczego. To prawda, że może ono być zainteresowane w ustaleniu osoby poszkodowanego³⁸, jednakże w świetle art. 77 w związku z art. 262 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.a. niewątpliwie wynikają one „z ustawowego obowiązku organów prowadzących postępowanie”. Oznacza to konieczność obciążenia przedsiębiorstwa górniczego wspomnianymi kosztami. Dzieje się tak nie dlatego, że zostały one poniesione w interesie lub na żądanie strony, lecz dlatego, że ustalenie wspomnianych okoliczności należy do komisji do spraw szkód górniczych.

UGODA O NAPRAWIENIE SZKODY GÓRNICZEJ (ART. 81 PR. GÓRN.)

27. Orzeczeniem z 30 IX 1981 r. (nr 482/II/81) odmówiono rejestracji ugody o pokrycie kosztów analizy techniczno-ekonomicznej dla budownictwa zastępczego wyprzedzającego na rzecz jednostki państwowej. W uzasadnieniu wykazano, że przewidywana szkoda górnicza nie została ustalona w ugodzie, a tym samym ugoda nie spełnia wymagań określonych w art. 81 ust. 2 pr. górn. Przedmiotowa sprawa winna być rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym. Podstawą wszczęcia postępowania winien być wniosek z żądaniem ustalenia przewidywanej szkody górniczej i sposobu jej naprawy. W celu ustalenia między innymi prognozy wpływów oraz przebiegu eksploatacji górniczej w czasie i prze-

³⁷ Dz.U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.

³⁸ Okoliczność, kim jest poszkodowany, determinuje np. sposób naprawienia szkody górniczej (art. 58 i 59 pr. górn.). Por. art. 67 i 68 pr. górn.

strzeni, a także zasięgu oddziaływania jej na powierzchnię należy załączyć program ochrony terenów górniczych.

Zważywszy, że roszczenie zawarte w ugodzie ma charakter pochodny od roszczenia zasadniczego o ustalenie przewidywanej szkody górniczej, a do ich rozpoznania niezbędne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego, Odwoławcza Komisja uznała, że sprawę należy rozpoznać merytorycznie w postępowaniu zwyczajnym.

Stanowisko to co do zasady należy ocenić jako trafne (por. art. 81 ust. 2 w związku z art. 78 ust. 1 pkt 1 pr. gór.), aczkolwiek jego motywacje mogą budzić pewne wątpliwości. Można bowiem z nich wyciągnąć wnioski, że niedopuszczalna jest ugoda o budownictwo zastępcze wyprzedzające, a tego rodzaju sprawy mogą być rozpoznawane wyłącznie w postępowaniu zwyczajnym. Ocena taka pozostawałaby jednak w kolizji z art. 81 ust. 6 pr. gór., który nie wyklucza zawarcia ugody o budownictwo zastępcze wyprzedzające. Gwoli ścisłości należy również zaznaczyć, że wbrew stanowisku zajętemu w cytowanym orzeczeniu postępowanie może być wszczęte również bez wniosku strony (por. art. 77 ust. 1 pr. gór.).

28. Zmiana projektowanej eksploatacji górniczej powodująca takie zmniejszenie się przewidywanych deformacji terenu w rejonie posadowienia budynku, że nie będzie on wymagał wykonania kotwienia zapobiegawczego, oznacza, iż wykonanie ugody o tego rodzaju kotwienie jest bezprzedmiotowe. Zgodnie z § 50 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych³⁹ należało uchylić jej rejestrację. Tym samym przedmiotowa ugoda utraciła swą ważność (orzeczenie z 14 IV 1981 r., nr 174/IV/81).

Rozstrzygnięcie to z merytorycznego punktu widzenia należy ocenić jako prawidłowe. Pewna wątpliwość dotyczy jednak cytowanego § 50, a zwłaszcza ustalenia, czy przepis ten został wydany na wystarczającej podstawie prawnej. Rada Ministrów miała bowiem określić skład i sposób powoływania komisji do spraw szkód górniczych, ich organizację oraz siedziby i właściwość miejscową, kwalifikacje oraz zasady wynagradzania członków komisji, a także przepisy o postępowaniu przed tymi komisjami w zakresie, który nie jest unormowany przepisami kodeksu postępowania administracyjnego (art. 74 ust. 1 pr. gór.), nadto zaś zasady i tryb egzekucji orzeczeń oraz tymczasowych zarządzeń wydawanych przez wspomniane komisje (art. 85 pr. gór.). Jak się wydaje, odpowiedź na powyższe pytanie może być negatywna (podobnie zresztą jak w przypadku § 49 powołanego rozporządzenia). Zbadania wy-

³⁹ Dz.U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.

maga natomiast problem, czy w takiej sytuacji można byłoby posłużyć się rozwiązaniem zawartym w kodeksie postępowania administracyjnego (art. 162 § 1 pkt 1 w związku z art. 122)⁴⁰. Celowość regulacji przewidzianej w § 50 rozporządzenia nie budzi bowiem wątpliwości; odnoszą się one jedynie do jej podstawy prawnej.

ROBOTY ZAPOBIEGAWCZE (ART. 84 PR. GÓRN.)

29. W związku z wprowadzeniem do prawa górniczego nowej instytucji, jaką jest ochrona terenów górniczych, powstał problem źródeł finansowania tej działalności. Poza sporem pozostaje jednak okoliczność, że obowiązki w tym zakresie obciążają przedsiębiorstwo górnicze prowadzące eksploatację złoża kopaliny w granicach obszaru górniczego położonego na tym terenie (art. 51 pr. gór.). Tym samym powinno ono ponosić koszty takiej działalności. Pojawiło się jednak pytanie, czy wszystkie koszty realizacji wspomnianych programów, a zwłaszcza związane z tzw. inwentaryzacją terenów górniczych mogą być pokrywane z funduszu szkód górniczych.

W orzeczeniu z 10 IX 1981 r. (nr 298/V/81) udzielono na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Zdaniem Odwoławczej Komisji — zgodnie z art. 84 ust. 1 pr. gór. — „do robót zapobiegawczych nie można zaliczyć inwentaryzacji zabudowy położonej na terenie górniczym”, zaś „przepisy o naprawie szkód górniczych w przypadku działań profilaktycznych odnoszą się do czynności profilaktycznych zabezpieczających, do których nie można zaliczyć inwentaryzacji zabudowy” położonej na terenie górniczym (art. 56 w związku z art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.). W uzasadnieniu podano, że z rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie szczegółowych zasad ochrony terenów górniczych⁴¹ oraz zarządzenia Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 3 V 1978 r. w sprawie zasad sporządzania i trybu zatwierdzania oraz zmian programu ochrony terenów górniczych⁴² nie wynika, by tego rodzaju działalność mogła być finansowana z funduszu szkód górniczych. Również § 5 ust. 1 zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z 2 III 1963 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy na pokrycie kosztów naprawienia szkód górniczych i dokony-

⁴⁰ Por. R. Mikosz: *Ugoda w sprawach o naprawienie szkód górniczych*. „Problemy Prawne Górnictwa”. T. 6.

⁴¹ Dz.U. nr 15, poz. 64.

⁴² Mon. Pol. nr 17, poz. 60.

wania wypłat z tych funduszków⁴³ w sposób taksatywny wymienia, na co może być przeznaczony fundusz szkód górniczych. Wśród wymienionych w tym przepisie celów nie figuruje inwentaryzacja terenu. Tym samym Odwoławcza Komisja przyjęła, że przedsiębiorstwo górnicze powinno pokryć te koszty z innych źródeł.

Ochrona terenów górniczych polega na:

1) zapobieganiu powstawaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na tych terenach przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki;

2) naprawianiu szkód górniczych;

3) rekultywacji terenów górniczych (art. 50 ust. 3 pkt 1—3 pr. górn.).

Z kolei do działalności określonej w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. stosuje się odpowiednie przepisy o naprawie szkód górniczych (art. 56 pr. górn.). Oznacza to, że do działań o charakterze prewencyjnym powinny stosować się odpowiednio przepisy o kompensacie szkód, w tym również — *lege non distinguente* — w zasadzie odnoszące się do finansowania działań prewencyjnych. Podstawę tych ostatnich zaś mają stanowić: inwentaryzacja terenu górniczego (określenie elementów istniejącego zagospodarowania powierzchni, które mogą ulec przeobrażeniu w wyniku projektowanej eksploatacji górniczej), prognoza wpływu działalności górniczej na przeobrażenia środowiska terenu górniczego, a także określenie kierunków przeciwdziałania skutkom działalności górniczej i ich usuwania. Z rozwiązań o charakterze szczegółowym należy wskazać na przewidziane w art. 84 pr. górn., wedle którego w razie zagrożenia szkodą górniczą komisja do spraw szkód górniczych może nakazać wykonanie określonych robót zapobiegawczych, na koszt przedsiębiorstwa górniczego. Obciążają one fundusz szkód górniczych.

Inwentaryzacja mogłaby zatem być traktowana jako element naprawienia szkody górniczej, gdyby była konieczna do usunięcia sporu co do tego, czy szkoda zagraża, czy powstała. Dopóki sytuacji takiej nie ma, dopóty nie powstaje zindywidualizowany stosunek odszkodowawczy, którego rozpoznanie podlega właściwości komisji do spraw szkód górniczych. Sprawa ogranicza się do ustalenia źródeł finansowania działalności przedsiębiorstwa górniczego, rozstrzygnięcie zaś o tym nie należy do wspomnianych komisji⁴⁴.

⁴³ Mon. Pol. nr 27, poz. 137.

⁴⁴ Już po złożeniu maszynopisu przeglądu orzecznictwa w wydawnictwie stan prawny określający zasady tworzenia i wykorzystywania funduszu szkód górniczych uległ istotnym zmianom. Ich omówienie nie jest tu możliwe. Por. zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra

SZKODY GÓRNICZE O SZCZEGÓLNIEM DUŻYM ZASIĘGU LUB ROZMIARZE (ART. 90 PR. GÓRN.)

30. Problematyka ta dość rzadko pojawia się w orzecznictwie, albowiem z pewnymi tylko wyjątkami komisje do spraw szkód górniczych nie są właściwe do rozstrzygania tych spraw. Stan prawny w zakresie naprawy szkód górniczych o szczególnie dużym zasięgu lub rozmiarze budzi jednak rozliczne wątpliwości⁴⁵. Niektóre z nich znalazły wyraz w orzeczeniu z 16 IV 1981 r. (nr 82/II/81), na mocy którego odmówiono rejestracji ugody o budowę wodociągu. Miał on zostać wykonany w miejscowości objętej funkcjonowaniem uchwały Rady Ministrów nr 85/63 z 21 II 1963 r. w sprawie zabezpieczenia dostaw wody dla potrzeb ludności miast i wsi, przemysłu i rolnictwa oraz przygotowania prac dokumentacyjnych w tym zakresie dla rejonu Chrzanów-Trzebinia i rejonu olkuskiego w związku z zanikiem wody wskutek szkód górniczych (nie publikowana). Podjęto ją na podstawie dawnego art. 70 pr. gór. (obecnie art. 90).

Zdaniem Odwoławczej Komisji wobec wyłączenia spod jurysdykcji komisji (por. art. 90 ust. 1 pr. gór.) spraw o szkody górnicze o szczególnie dużym zasięgu lub rozmiarze rejestracja wspomnianej ugody nie była możliwa. „Inne rozstrzygnięcie godziłoby w zasady praworządności. Zarzuty, że uchwała jest nieprecyzyjna, nie określa sposobu naprawy szkód górniczych ani też nie wskazuje osób zobowiązanych do naprawienia szkód górniczych, aczkolwiek całkowicie uzasadnione w świetle art. 90 ust. 2, nie mogą zmieniać faktu, że na obszarach wyłączonych spod właściwości komisji do spraw szkód górniczych⁴⁶ te ostatnie — stosownie do art. 90 ust. 3 — są uprawnione wyłącznie do wydawania zarządzeń o dostarczaniu wody, a zgodnie z okólnikiem Odwoławczej Komisji nr 7/63 z 21 VI 1963 r. również do wydawania orzeczeń w sprawie podłączenia nieruchomości do wodociągu w przypadku ustalenia w niej zaniku wody. Kwestie związane z uaktualnieniem wspomnianej uchwały wykraczają poza kompetencje komisji do spraw szkód

Finansów z 23 II 1983 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych i dokonywania wypłat z tych funduszy (Mon. Pol. nr 7, poz. 45).

⁴⁵ Por. głosę A. Agopszowicza do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 9 II 1972 r., na 1010/IV/71 („Przegląd Prawa i Administracji” 1975, t. 6, s. 277 i nast.).

⁴⁶ Zapewne chodzi tu o właściwość rzeczową, a nie o właściwość miejscową — przypis autora.

górnicych i winny być przedmiotem zainteresowania organów powołanych do jej realizacji.”

Rozstrzygnięcie to porusza wiele niezwykle istotnych problemów, spośród których tylko nieliczne będą mogły być zasygnalizowane w ramach niniejszego przeglądu. Wypada zacząć od pewnej wątpliwości natury formalnej. Z orzeczenia nie wynika bowiem, kiedy ujawniła się przedmiotowa szkoda górnicza, a zwłaszcza czy może ona w ogóle być objęta zakresem uchwały nr 85/63. Wspomniana uchwała, określając „rejon perspektywicznie deficytowe w wodę o szczególnie dużym zasięgu lub rozmiarze” (§ 1), nie precyzuje jednak czasu swego obowiązywania. Nie jest również jasne, czy odnosi się ona do szkód górniczych, które już wystąpiły, czy też do szkód, które dopiero mają wystąpić (na tę drugą możliwość wskazywałoby brzmienie § 1).

Analiza dalszych przepisów cytowanej uchwały prowadzi wreszcie do wniosku, że różnego rodzaju obowiązki związane z usuwaniem szkód górniczych (budową wodociągów) określono tylko na lata 1963—1965. Brak jest regulacji odnoszących się do następnych przedziałów czasu (tj. po 1965 r.). Można zatem próbować argumentować, że wspomniana uchwała została podjęta wyłącznie na określony czas, po którego upływie przestała obowiązywać. Jest również prawdą, że omawiana uchwała — wobec generalnego wyłączenia stosowania w tych sprawach przepisów o szkodach górniczych — nie określa reżimu prawnego wchodzącego w miejsce odnośnych przepisów prawa górniczego. Nie świadczy to jednak o całkowitej pustce prawnej, gdyż w to miejsce powinny wówczas wejść — *lege non distinguente* — przepisy kodeksu cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody (oczywiście, o ile uchwała nie stanowi inaczej), a w zakresie procedury — ogólne zasady dotyczące rozstrzygania sporów cywilnoprawnych.

W przedmiotowej sprawie mogło zatem dojść do zawarcia ugody, aczkolwiek nie poddanej już reżimowi prawa górniczego. Tym samym jej rejestracja była zbędna (nawet niedopuszczalna). Ugoda taka zaczęłaby bowiem wywierać skutki prawne od momentu jej podpisania, zakładając, oczywiście, że zostały spełnione wszystkie przesłanki ważności czynności prawnej.

W przypadkach tego rodzaju szkód górniczych komisje do spraw szkód górniczych są bowiem właściwe wyłącznie do wydawania zarządzeń tymczasowych o obowiązku dostarczania wody (art. 90 ust. 3 pr. gór.). Wbrew temu, co wynika z cytowanego okólnika nr 7/63, niedopuszczalne wydaje się również w przypadku takich szkód orzecznictwo wspomnianych komisji w sprawie podłączenia nieruchomości do wodociągu chyba że wyłącznie w ramach określonych przez art. 83 pr. gór.

Александр Липиньски

ОБЗОР РЕШЕНИЙ ПО ДЕЛАМ ПОВРЕЖДЕНИЙ
В РЕЗУЛЬТАТЕ ГОРНЫХ РАБОТ В 1981 ГОДУ

Резюме

В обзоре рассматриваются решения Апелляционной комиссии по делам поврежденных, возникших в результате горных работ, и Верховного административного суда, касающуюся таким проблем, как понятие повреждений в результате горных работ, денежная компенсация, возвращение состояния прежней пригодности, повреждения, вызвавшие исчезновение воды, исключение ответственности по поводу повреждений в результате горных работ, субъект, обязанный исправить нанесенный ущерб, срок расследования иска, компетенции комиссии по делам повреждений в результате горных работ, производство по делам повреждений в результате горных работ, соглашение возмещения ущерба в результате горных работ, предупредительные работы, повреждения в результате горных работ в очень большом размере.

Aleksander Lipiński

ÜBERSICHT ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG IN BERGBAUSCHADENSACHEN
FÜR DAS JAHR 1981

Zusammenfassung

Von der Übersicht wird die Rechtssprechung der Berufungskommission für Bergbauschadenssachen sowie des Obersten Verwaltungsgerichtshofes zu solchen Fragen erfaßt wie: der Begriff „Bergbauschaden“, die finanzielle Entschädigung, die Wiederherstellung des Zustands der vorherigen Nutzbarkeit, die auf dem Wasserschwind beruhenden Bergbauschäden, das Aufheben der Verantwortlichkeit für Bergbauschäden der Termin der Anspruchsverjährung, die Zuständigkeit der Kommissionen für Bergbauschadenssachen, die Vereinbarung über die Wiedergutmachung von Bergbauschäden, präventive Arbeiten, Bergbauschäden von besonders großem Ausmaß oder besonders großer Reichweite.